FOREWORD

This book was created as a result of one of the activities within the Erasmus+ project C.E.L.L. (Cooperative Europe Looking for Learning, 2017-2019).

Partners in the project came from Spain (Olivenza – the coordinating school), Slovenia (Dramlje) and Poland (Warsaw).

Project C.E.L.L.'s main objective was cooperative learning and the content of this book was created in a manner reflecting that objective: students from all three partner schools collaborated with one another to write, illustrate and translate into their native languages the three fairy tales you are about to read.

How exactly did the creative process unfold? Each of the participating schools started with the first part of a tale. After finishing it in English and their native tongue and providing the illustrations, they passed it to the second school who repeated the process with the second part, and finally passed the tale to the third and last one who had the difficult task of ending it.

ENCHANTED FOREST

part 1 – Slovenia

part 2 – Spain

part 3 – Poland

THE ADVENTURES OF THOMAS AND MARINA

part 1 – Spain

part 2 – Poland

part 3 – Slovenia

TIME TRAVEL BOOK

part 1 – Poland

part 2 – Slovenia

part 3 – Spain

This printed version was made in order to be permanently kept in the libraries of each school. The three cooperative fairy tales will hopefully be read to students by their teachers and borrowed by future generations of children in the partner schools and countries.

THE ADVENTURES OF THOMAS AND MARINA

PRZYGODY TOMKA I MARINY

PRIGODE THOMASA IN MARINE

LAS AVENTURAS DE THOMAS Y MARINA

1

In a small **town** called Olivenza, on November 1801, two eleven-years-old twins helped their poor family, their really poor family to survive. They earned their living with the oranges that they collected from a small garden in the neighborhood. These children were fun, adventurous, naughty and agile: Thomas and Marina. Thomas was a boy with brown hair and blue eyes, wearing a long-sleeved shirt, a green sweater and wearing brown shoes rather worn. Marina had long, black and straight hair. Her big eyes, light brown were very expressive, it seemed that she could talk with them. He wore a long, purple shirt and a woolen cardigan. The two brothers kept a great secret: they were looking after a **dragon** they had found when they were playing in the Alor mountain range. They were scampering when they saw a dark and gloomy cave. They decided to enter to see what was there and they found a big dragon egg. They took him home and they saw how the egg opened shortly after and a reddish dragon came out. They called it Alex Junior.

1

Dawno, dawno temu, w małym **miasteczku** nazywanym Olivenza, dwoje jedenastoletnich bliźniaków pomagało swojej bardzo biedniej rodzinie przetrwać. Na utrzymanie zarabiali zbierając pomarańcze w ogródkach sąsiadów. Dzieci były wesołe, głośne, lubiły ryzyko. Nazywały się Tomek i Marina. Chłopiec miał ładne brązowe włosy i głębokie niebieskie oczy. Zazwyczaj ubierał zielony sweter i znoszone buty. Marina miała zaś długie, czarne jak noc, proste włosy i duże brązowe oczy, które zdawały się magicznie błyszczeć. Zwykle ubierała fioletową koszulę i gruby wełniany sweter. Rodzeństwo miało swój sekret. Byli poszukiwaczami **smoków**. Jednego znaleźli podczas zabawy w górach Alor. Pędzili właśnie po łące, kiedy w oddali ujrzeli ponurą, ciemną jaskinię. Kusił ich jej tajemniczy nastrój. Postanowili zajrzeć do środka. Ku ich zaskoczeniu, w środku pieczary znaleźli ogromne smocze jajo. Zanieśli je do domu i już po chwili zobaczyli, że skorupa zaczyna powolutku pękać. W oka mgnieniu stanął przed nimi czerwony jak rubin, najprawdziwszy w świecie smok! Nazwali go Alex Junior.

1

V majhnem **mestu,** z imenom Olivenza, sta novembra leta 1801 enajstletna dvojčka pomagala njuni res revni družini preživeti. Vsakdanji kruh sta služila z obiranjem pomaranč iz majhnega vrta v soseski. Otroka sta bila zabavna, pustolovskega duha, nabrita in gibka. To sta bila Thomas in Marina. Thomas je bil deček z rjavimi lasmi in modrimi očmi. Oblečeno je imel srajco z dolgimi rokavi, zelen pulover in na nogah ponošene rjave čevlje. Marina pa je imela dolge, ravne lase črne barve. Njene velike, svetlo-rjave oči so bile polne čustev – kot da bi z njimi lahko govorila. Nosila je dolgo, vijolično srajco in volneno bluzo. Dvojčka sta imela veliko skrivnost: pazila sta na **zmaja**, ki sta ga našla, ko sta se potikala po alorskih gorah. Takrat sta med igro zagledala temačno jamo. Vstopila sta in našla veliko zmajevo jajce. Vzela sta ga domov in kmalu se je jajce odprlo, iz njega pa je prišel majhen rdeč zmaj, ki sta ga poimenovala Alex mlajši.

1

En un pequeño **pueblo** llamado Olivenza, en noviembre de 1801, unos mellizos de 11 años ayudaban a su familia, que era muy pobre, a sobrevivir. Vivían de las naranjas que recogían de una pequeña huerta del barrio. Estos niños eran divertidos, aventureros, traviesos y ágiles: Thomas y Marina. Thomas era un niño de pelo castaño y ojos azules, vestía una camisa de manga larga, un jersey verde y calzaba zapatos marrones bastante desgastados. Marina tenía el pelo largo, negro y liso. Sus grades ojos, marrones claros eran muy expresivos, parecía que podía hablar con ellos. Vestía una camisa larga y morada y una rebeca de lana. Los dos hermanos, guardaban un gran secreto: cuidaban de un **dragón** que habían encontrado cuando estaban jugando en la sierra de Alor. Estaban correteando cuando vieron una cueva oscura y tenebrosa. Decidieron entrar para ver qué había y se encontraron un gran huevo de dragón. Se lo llevaron para casa y vieron cómo al poco tiempo el huevo se abrió y de él salió un dragón rojizo al que llamaron Alex Junior.

Just that year a war called "War of the Oranges" had ended, which had pitted Spain against Portugal for the dominance of Olivenza, which became Spanish. The neighboring town, which was still Portuguese, feared losing their friends when Olivenza started to belong to Spain, so they decided to keep fighting to retain Olivenza as a city of Portugal. Marina, Thomas and Alex Junior, when the revolts in the streets started, take refuge in the Castle. One night while they were sleeping they heard a dark noise, like the creaking of metals. The **children** looked at each other and decided to investigate. They woke Alex Junior up, they went down the stairs stealthily, being able to hear their own breathing. Fearful, but brave, they went into a room at the end of the hallway. It was full of armors, which made them feel even more afraid. Suddenly they saw how an armor moving towards them. The first idea that occurred to them was to push the armor and make it fall. And with great surprise they saw that inside the armor there was a girl who said she was from the neighboring town. Her name was Catarina.

Dopiero w tym roku zakończyła się wojna nazywana ,,Wojną o pomarańcze''. Miała ona na celu zwrócić Hiszpanię przeciwko Portugalii, dominującej wtedy nad Olivenzą. Kiedy Olivenza zaczęła należeć do Hiszpanii, sąsiednie miasto (które nadal należało do Portugalii) obawiało się utraty swoich przyjaciół, więc zdecydowali utrzymać walkę, aby zachować Olivenzę jako miasto Portugalii. Kiedy na ulicach wybuchł bunt, Tomek, Marina i Alex Junior schronili się w opuszczonym zamku. Pewnej nocy przed pójściem spać usłyszeli mroczny hałas podobny do brzęczenia metalu. **Dzieci** popatrzyły na siebie i zgodnie zdecydowały to sprawdzić. Obudziły Alexa Juniora i zeszli na dół. Byli tak cicho, że mogli usłyszeć swoje własne oddechy. Bali się, ale odważnie weszli do pokoju znajdującego się na końcu korytarza. Pomieszczenie było pełne zbroi co sprawiło, że poczuli się jeszcze bardziej przerażeni. Nagle zobaczyli, jak jedna z nich przesuwa się w ich stronę. Pierwszą myślą, jaka im przyszła do głowy, było popchnięcie zbroi i spowodowanie jej upadku. Bardzo zaskoczeni zobaczyli, że tkwiła w niej dziewczynka, która powiedziała im, że pochodzi z sąsiedniego miasta. Nazywała się Catarina.

Tisto leto se je končala “Vojna Pomaranč” med Španijo in Portugalsko, v kateri je Olivenza postala španska. V sosednjem mestu, ki je še vedno pripadalo Portugalski, so se bali izgube prijateljev in se zato odločili, da se bodo še naprej borili za to, da bi Olivenza ostala portugalsko mesto. Marina, Thomas in Alex mlajši so si med boji na ulicah poiskali zavetišče v gradu. Neko noč so med spanjem slišali skrivnosten zvok, ki je spominjal na škripanje kovine. **Otroci** so se spogledali in se odločili, da bodo zadevo preiskali. Zbudili so Alexa mlajšega, nato pa so skupaj odšli po stopnicah, tako tiho, da so slišali lastno dihanje. Prestrašeni, a pogumni so vstopili v sobo na koncu hodnika. Soba je bila polna oklepov, kar jih je še bolj prestrašilo. Naenkrat so zagledali, kako se jim eden od oklepov približuje. Prva misel, ki se jim je porodila je bila, da oklep prevrnejo na tla. Z velikim presenečenjem so odkrili, da je bila v notranjosti skrita deklica, ki je trdila, da je iz sosednjega mesta. Ime ji je bilo Catarina.

Justo ese año había terminado una guerra, llamada “Guerra de las Naranjas”, que había enfrentado a España con Portugal por el dominio de Olivenza, que pasó a ser española. El pueblo vecino, que seguía siendo portugués, temía perder a sus amigos al cambiar de país, por lo deciden seguir luchando por mantener a Olivenza como ciudad de Portugal. Marina, Thomas y Alex Junior, ante las revueltas en las calles, se refugian en el Castillo. Una noche mientras dormían oyeron un ruido tenebroso, como de crujido de metales. Los **niños** se miraron y decidieron investigar. Despertaron a Alex Junior, bajaron las escaleras sigilosamente, podían escuchar su propia respiración. Con miedo, pero valientes, entraron en una habitación al final del pasillo. Estaba llena de armaduras, lo que les hizo sentir aún más miedo. De pronto vieron cómo una armadura se movía hacia ellos. Lo primero que se les ocurrió fue empujarla haciendo que se cayera. Y con gran sorpresa vieron que dentro de la armadura había una niña que dijo ser del pueblo vecino. Se llamaba Catarina.

Catarina also wanted to escape the revolts of the two countries, so the three children became friends. After talking for a long time they decided that they had to help their people. They agreed to gather all the neighbours in the town square so that they would understand each other, reconcile and sign peace. Thanks to the three friends, the two neighboring towns promised to help each other forever and thanks to **friendship** the borders were broken. The children, very happy to have managed to help their friends and their families, but thirsty for new adventures to live, decided to leave Spain. They had heard legends about a dragon that lived in a cave in the distant lands of Poland, which they called Wawel's dragon and they thought it would be fantastic if Alex Junior find a new friend. So flying on the back of their young dragon, they left for Poland, in search of new adventures.

Ona również chciała uciec od sporu między krajami, więc połączeni wspólnym celem zostali przyjaciółmi. Po długich rozmowach zdecydowali, że muszą pomóc swoim ludziom. Zebrali wszystkich na rynku, żeby się pogodzili i podpisali umowę o pokój. Dzięki **przyjaciołom** obie miejscowości obiecały sobie pomagać, a ich granice zostały zerwane. Dzieci były bardzo szczęśliwie, że udało im się pomóc wszystkim, ale spragnione nowych przygód do życia, zdecydowały się opuścić rodzinny kraj. Słyszeli legendy o smoku, który mieszkał w jaskini w Polsce. Nazywali go tam Smokiem Wawelskim i przyjaciele pomyśleli, że byłoby wspaniale, gdyby Alex Junior zaprzyjaźnił się z nim. Więc wyruszyli do Polski na grzbiecie swojego smoka, w poszukiwaniu niezwykłych przygód.

Tudi Catarina je želela uiti sporu med državama. In tako so se trije otroci spoprijateljili. Dolgo so se pogovarjali in se odločili, da morajo pomagati svojim ljudem. Dogovorili so se, da bodo zbrali vse sosede na glavnem trgu, da bi se le-ti spet povezali, razumeli drug drugega in s tem povrnili mir. Zahvaljujoč **prijateljstvu** med tremi otroci, sta se dve sosednji mesti zaobljubili k pomoči in meje so padle. Otroci, veseli da so uspeli pomagati prijateljem in svojim družinam, so si želeli še več pustolovščin. Odločili so se, da zapustijo Španijo. Slišali so legende o zmaju, ki je živel v jami na oddaljenem Poljskem. Rekli so mu Wawelov zmaj in otrokom se je zdelo sijajno, da bi si Alex mlajši našel novega prijatelja. Tako so na hrbtu svojega mladega zmaja odšli na Poljsko novim dogodivščinam naproti.

Catarina también quería escapar de las revueltas de los dos pueblos, así que se los tres niños se hicieron amigos. Después de hablar mucho tiempo decidieron que tenían que ayudar a sus pueblos. Acordaron reunir en la plaza del pueblo a todos los vecinos para que se entendiesen, se reconciliaran y firmaran la paz. Gracias a los tres amigos, los dos pueblos vecinos prometieron ayudarse siempre y gracias a la **amistad** se rompieron las fronteras. Los niños, muy contentos de haber conseguida ayudar a sus amigos y a sus familias, pero deseosos de encontrar nuevas aventuras que vivir, decidieron marcharse de España. Habían escuchado leyendas acerca de un dragón que vivía en una cueva en las lejanas tierras de Polonia, al que llamaban dragón de Wawel y les pareció que estaría bien que Alex Junior encontrara a un amigo. Así que volando a lomos de su joven dragón, partieron hacia Polonia, en busca de nuevas aventuras.

2

The air travel of Thomas, Marina and Catarina lasted long hours. The impatient friends wondered when they could finally see the longed-for country. They have already been flying for the whole day and night. The sun started emerging slowly from behind the horizon. Its rays cast a light on Alex Junior's scales which shimmered with vivid red. When the **star** appeared on the horizon in its full grandeur, friends saw clouds of smoke. They decided so to land and check where it is getting out from.

2

Podróż powietrzna Thomasa, Mariny i Catariny trwała długie godziny. Zniecierpliwieni przyjaciele zastanawiali się, kiedy w końcu ujrzą wyczekiwany kraj. Lecieli już cały dzień i noc, a słońce powoli zaczynało wyłaniać się zza horyzontu. Jego promienie rzucały blask na łuski Alexa Juniora, które migotały soczystą czerwienią. Gdy **gwiazda** pojawiła się na widnokręgu w swojej pełnej okazałości, przyjaciele ujrzeli kłęby dymu. Postanowili więc wylądować i sprawdzić skąd się on wydobywa.

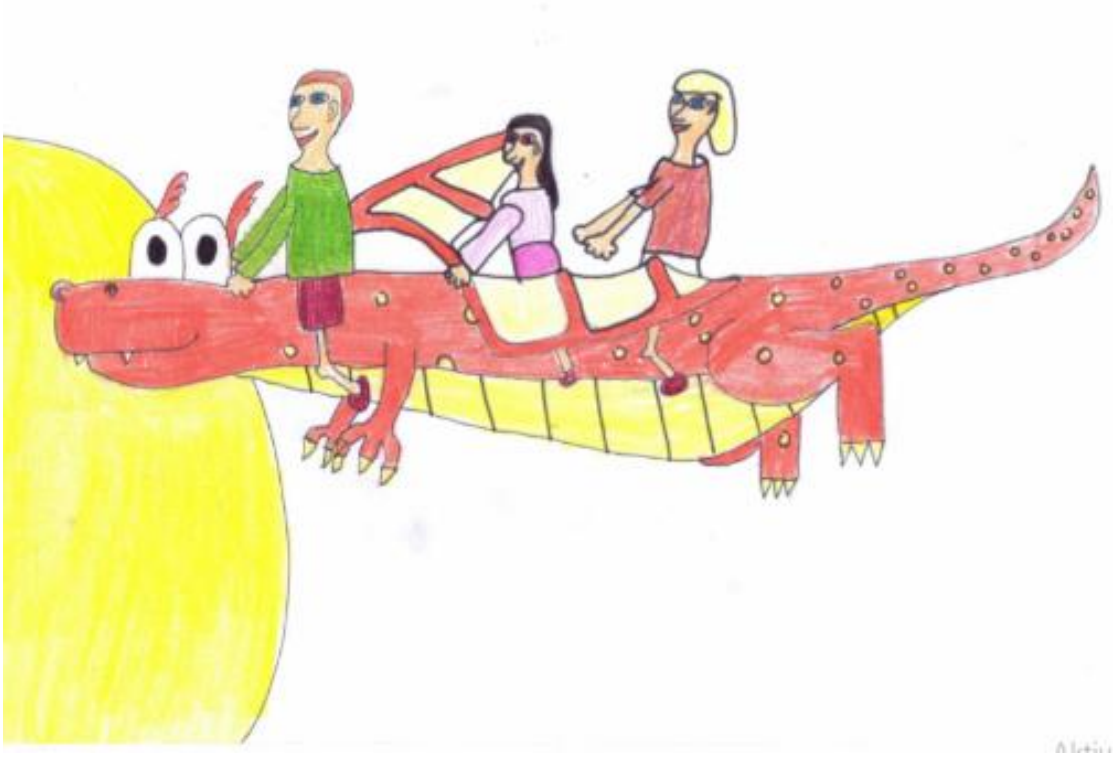

2

Thomasovo, Marinino in Catarinino potovanje med oblaki je trajalo celo večnost. Nepotrpežljivi prijatelji so se spraševali kdaj bodo končno ugledali težko pričakovano deželo. Leteli so že cel dan in celo noč. Sonce je počasi začelo vzhajati. Žarki so posijali na luske Alexa mlajšega, ki so se zasvetlikale v živo rdeči barvi. Ko se je na obzorju pojavila **zvezda** in zasijala v vsej svoji veličini in lepoti, so prijatelji opazili oblake dima. Odločili so se, da pristanejo in raziščejo, od kod prihaja.

2

El viaje en avión de Thomas, Marina y Catarina duró muchas horas. Los amigos impacientes se preguntaban cuándo podrían finalmente ver el país anhelado. Ellos ya habían estado volando durante todo el día y durante toda la noche. El sol comenzó a salir lentamente desde el horizonte. Sus rayos arrojaron una luz sobre las escamas de Alex Junior, que brillaban con un color rojo vivo. Cuando la **estrella** apareció en el horizonte, en todo su esplendor, los amigos vieron nubes de humo. Decidieron aterrizar y comprobar de dónde salían.

In such a way they came to the destination of their travel - Poland, and more precisely to Cracow. That was the place where the Wawel Dragon came from, and the clouds of smoke were produced by him while he breathed fire. Fearless friends without moment of hesitation or fear, moved in his direction. However, before they managed to come up to the dragon, their way was barred by a young boy Janek Kowalski who told strangers about the dragon. History stated that Wawel Dragon was breathing fire out of despair, which was caused with the lack of somebody close. Thomas, Marina, Catarina, and particularly Alex Junior, were very glad to hear this. In a minute they were supposed to accomplish the purpose, which they put for themselves being in Spain.

The action called "Friendship" finished with a great **success**. Alex Junior and the Wawel Dragon made friends with each other from the very first meeting. Janek gained foreign acquaintances who became his best friends within a very short time. As it turned out children have a lot of shared passions and interests, and the biggest of them were travels and spending a wonderful time. And so they set off to Warsaw - the city of thousands of entertainment possibilities and dozens of attractions. Playing in the rope park, they met sisters: Amelia, Magda and Zuza. They were the most cheerful girls that they have ever met. They toured the entire Poland with them: from the Tatra mountains to the Baltic Sea, smiling all the time even at night while sleeping.

Takim sposobem trafili do miejsca docelowego ich podróży – Polski, a dokładniej Krakowa. Stamtąd bowiem pochodził Smok Wawelski, i jak łatwo się domyśleć, to właśnie on wytwarzał kłęby dymu, zionąc ogniem. Nieustraszeni przyjaciele, bez chwili wahania czy strachu, ruszyli w jego kierunku. Zanim jednak zdążyli do niego podejść, drogę zagrodził im młody chłopak – Janek Kowalski, który opowiedział przybyszom o smoku. Historia głosiła, że Wawelski bucha płomieniem z rozpaczy, która spowodowana była brakiem kogoś bliskiego. Thomas, Marina i Catarina, a szczególnie Alex Junior, bardzo ucieszyli się na tę wiadomość. Cel, który postawili sobie, jeszcze będąc w Hiszpanii, mieli już za chwilę zrealizować.

Akcja pt. „Przyjaźń” zakończyła się wielkim **sukcesem**. Alex Junior i Smok Wawelski nawiązali bardzo dobry kontakt już od pierwszej „rozmowy”. Janek zyskał zagranicznych znajomych, którzy w krótkim czasie stali się jego najlepszymi przyjaciółmi. Okazało się, że dzieci mają wiele wspólnych pasji i zainteresowań, a największą z nich były podróże i wspaniała zabawa. Ruszyli zatem do Warszawy – miasta wielu rozrywek i atrakcji. Bawiąc się w parku linowym, spotkali siostry: Amelię, Magdę i Zuzę. Były to najszczęśliwsze dziewczyny z jakimi kiedykolwiek mieli okazję przebywać. Zwiedzili z nimi całą Polskę: od Tatr do Bałtyku, nie przestając się uśmiechać nawet podczas snu.

Tako so prišli na želeni cilj – Poljsko, bolj natančno v mesto Krakov. Od tod je prihajal Wawelov zmaj in oblaki dima, ki so jih videli, so nastajali, medtem ko je bruhal ogenj. Neustrašni prijatelji so se brez oklevanja ali strahu podali v njegovo smer. Preden so se mu lahko približali, jim je pot prekrižal fant po imenu Janek Kowalski, ki je neznancem povedal zmajevo zgodbo.

Po izročilu naj bi Wawelov zmaj iz obupa bruhal ogenj, saj se je počutil osamljenega. Thomas, Marina, Catarina, posebej pa še Alex mlajši so bili veseli, da so to slišali. Čez nekaj trenutkov naj bi uresničili cilj, ki so si ga zadali v Španiji.

Odprava imenovana ''Prijateljstvo'' se je končala s popolnim **uspehom**. Alex mlajši in Wawelov zmaj sta se spoprijateljila že po prvem srečanju. Janek je spoznal znance iz tujine, ki pa so hitro postali njegovi najboljši prijatelji. Kot se je izkazalo, so imeli otroci veliko podobnih strasti in interesov, največja od vseh pa sta bila potovanje in čudovito preživljanje časa. In tako so se odpravili v Varšavo mesto tisočerih možnosti za zabavo in premnogih zanimivosti. Med igro v parku vrvi so spoznali sestre Amelio, Magdo in Zuzo. Bile so najbolj vesele punce, kar so jih kdaj srečali. Z njimi so prepotovale celotno Poljsko: od gorovja Tatre, do Baltskega morja, medtem pa so se ves čas smejali, celo med spanjem.

De esta forma, llegaron al destino de su viaje: Polonia, más concretamente a Cracovia. Ese era el lugar de donde provenía el Dragón Wawel, y las nubes de humo fueron producidas por él mientras respiraba fuego. Los amigos, sin miedo, se movieron en su dirección. Sin embargo, antes de que se las arreglaran para acercarse al dragón, un joven llamado Janek Kowalski les prohibió el camino y les advirtió a los desconocidos sobre el dragón. La historia decía que el dragón Wawel estaba respirando fuego por la desesperación, que se debía a la falta de alguien cercano. Thomas, Marina, Catarina, y particularmente Alex Junior, estaban muy contentos de escuchar esto. En un minuto se suponía que debían cumplir el propósito, que se pusieron a sí mismos en España.(Amigos: Zuza, Amelia, Magda, Thomas, Marina). La acción llamada "Amistad" terminó con gran **éxito**. Alex Junior y el Dragón Wawel se hicieron amigos desde la primera reunión. Janek conoció a chicos extranjeros que se convirtieron en sus mejores amigos en muy poco tiempo. Resultó que los niños tenían muchas pasiones e intereses compartidos, y el mayor de ellos eran los viajes y pasar un tiempo maravilloso. Y así partieron hacia Varsovia, una ciudad con miles de posibilidades, de entretenimiento y docenas de atracciones. Jugando en el parque de cuerdas, conocieron a las hermanas: Amelia, Magda y Zuza. Eran las chicas más alegres que jamás habían conocido. Recorrieron toda Polonia con ellos: desde las montañas de Tatra hasta el Mar Báltico, felices todo el tiempo incluso de noche mientras dormían.

While travelling they met a lot of amazing people. Saying “Good bye” to them were one of the most difficult moments in their life. Unfortunately, the time passed too quickly and the young travellers missed their homes. Marina and Thomas wanted to make Janek’s dream to come true and take him for a trip to sunny Spain. The Wawel Dragon was invited too. During their flight, they admired astounding landscapes, which quickly changed as the jigsaw in the kaleidoscope. Observing all those wonderful sights Thomas reminded himself about one small country they passed on their way to Poland. There was a beautiful **castle** built on the tiny island in the middle of the lake. ‘We must visit this place!’ Marina called with excitement. Boys fulfilled the dream of the little princess. They headed west in the direction of Slovenia.

Podczas wędrówek poznali mnóstwo cudownych ludzi. Pożegnania z nimi były najtrudniejszymi momentami w ich życiu. Niestety czas płynął nieubłagalnie, a dzieci zatęskniły za swoim domem. Marina i Thomas bardzo chcieli spełnić marzenie Janka i zabrać go na wycieczkę do słonecznej Hiszpanii. Oczywiście Smok Wawelski również dostał zaproszenie. W czasie lotu podziwiali piękne krajobrazy, zmieniające się jak układanka w kalejdoskopie. Postanowili więc, że przed powrotem do Hiszpanii zatrzymają się na kilka dni, żeby zwiedzić jeszcze jeden kraj. Thomas przypomniał, że lecąc do Polski, widzieli mały, cudny kraj, który zachwycił ich widokami.

Był tam przepiękny **zamek**! Stał na małej wysepce pośrodku przepięknego jeziora! Musimy go zobaczyć! – ekscytowała się Marina. Chłopcy spełnili więc marzenie małej księżniczki. Skierowali się na zachód w stronę SŁOWENII.

Med njihovim popotovanjem so spoznali mnogo izjemnih ljudi. Posloviti se od njih je bil eden težjih trenutkov njihovih življenj. Na žalost je čas mineval prehitro in mladi popotniki so pogrešali svoje domove. Marina in Thomas sta želela Janeka odpeljati na izlet v sončno Španijo in mu s tem uresničiti sanje. Tudi Wawelov zmaj je bil povabljen. Med njihovim letom so občudovali dih jemajoče pokrajine, ki so se spreminjale hitro kot koščki barvnega stekla v kalejdoskopu. Opazujoč vse te čudovite prizore, se je Thomas spomnil na majceno državo, ki so jo preleteli med potjo do Poljske. Tam je bil prečudovit **grad**, zgrajen na majhnem otoku sredi jezera. ''Ta kraj moramo obiskati!'' je vzhičeno zaklicala Marina. Fanta sta ustregla želji male princeske. Napotili so se proti zahodu v smeri Slovenije.

Mientras viajaban conocieron a mucha gente increíble. Decir "Adiós" a ellos fue uno de los momentos más difíciles de su vida. Desafortunadamente, el tiempo pasó demasiado rápido y los jóvenes viajeros perdieron sus hogares. Marina y Thomas querían hacer realidad el sueño de Janek y llevarlo a un viaje a España. El Dragón Wawel también fue invitado. Durante su vuelo, admiraron paisajes asombrosos, que cambiaron rápidamente como el rompecabezas en el caleidoscopio. Al observar todas esas maravillosas vistas, Thomas se recordó a sí mismo acerca de un pequeño país que pasaron en su camino a Polonia. Había un hermoso **castillo** construido en la pequeña isla en el medio del lago. "¡Debemos visitar este lugar!" Marina llamó con entusiasmo. Los niños cumplieron el sueño de la pequeña princesa. Se dirigieron al oeste en dirección a Eslovenia …

3

Thomas, Marina, Catarina, Alex Junior, Janek and Wawel dragon landed on a small island in the middle of a **lake**. There they met four girls, named Deja, Daša, Kaja and Nina. They hung out until night time and when the light faded, the Slovenian girls departed and the travellers were left alone. They wondered around the country and that is when they found an unknown city, named Ljubljana. They spent the night in the Ljubljana castle. The next morning they took a walk around the city and visited its sights. At nightfall, they got to the »Dragon **Bridge**«, where they saw the statue of a dragon turn into a real animal. In front of them a dragon named Emona appeared. Her body was pink with a purple bow on top of her head.

3

Thomas, Marina, Catarina, Alex Junior, Janek i Smok Wawelski wylądowali na niewielkiej wyspie na środku **jeziora**. Spotkali tam cztery dziewczynki: Deję, Daszę, Kaję i Ninę. Cieszyli się swoim towarzystwem aż do wieczora, a gdy zapadł zmrok Słoweńskie dziewczęta zniknęły i podróżnicy zostali sami. Wędrując po kraju natknęli się na nieznane miasto o nazwie Lublana. Spędzili noc w tamtejszy zamku, a następnego ranka wyruszyli na zwiedzanie miasta. Zapadała już noc, gdy dotarli do "Smoczego **Mostu**". Ujrzeli tam smoka, który na ich oczach zaczął się przeobrażać w żywe zwierzę. Emona była cała różowa, a na czubku jej głowy widniała purpurowa kokarda.

3

Thomas, Marina, Catarina, Alex mlajši, Janek in Wawelov zmaj so prispeli na majhen otok sredi **jezera**. Tam so spoznali štiri dekleta, po imenu Deja, Daša, Kaja in Nina. Skupaj so se družili do večera. Ko se je zmračilo, so slovenska dekleta odšla in popotniki so tam ostali čisto sami. Tavali so po Sloveniji. Prišli so do neznanega mesta, po imenu Ljubljana. Tisto noč so prespali na ljubljanskem gradu. Zjutraj so se sprehodili po mestu in si ogledali različne znamenitosti, dokler se ni znočilo. Takrat so prišli do zmajevega **mostu**, kjer so videli kip zmaja, kako se iz kamna spreminja v pravo žival. Vsi so začudeno obstali. Pred njimi se je pojavila zmajevka, po imenu Emona. Njeno telo je bilo roza barve, na glavi pa je nosila veliko vijolično pentljo.

3

Thomas, Marina, Catarina, Alex Junior, Janek y el dragón Wawel aterrizaron en una pequeña isla en medio de un **lago**. Allí conocieron a cuatro chicas, llamadas Deja, Daša, Kaja y Nina. Pasaron el rato hasta que se hizo de noche y cuando la luz se desvaneció, las chicas eslovenas se marcharon y los viajeros se quedaron solos. Se preguntaban por el país y fue entonces cuando encontraron una ciudad desconocida, llamada Ljubljana. Pasaron la noche en el castillo de Ljubljana. A la mañana siguiente dieron un paseo por la ciudad y visitaron sus lugares de interés. Al anochecer, llegaron al "**Puente** del Dragón", donde vieron la estatua de un dragón convertirse en un verdadero animal. Frente a ellos apareció un dragón llamado Emona. Su cuerpo era rosado con un lazo morado sobre su cabeza.

She told them a witch named Ljubaba turned her into a rock. The curse only broke at night when she turned into a real dragon. She confided to them that she really wanted to go to Spain, but unfortunately, she would never be able to do that. Travelers told her that they were going to Spain the following evening and that she was welcome to join them. At first Emona was really **happy** to hear that, but then she remembered Ljubaba forbade her to fly too. If Emona broke the rules, Ljubaba would turn her into a rock forever. They were searching for a solution, but it was too late. Emona turned into a rock at the break of dawn. Travelers found themselves alone again. They knew there had to be a solution. They just had to think of it.

Smoczyca wyznała podróżnikom, że wiedźma Lublana zamieniła ją w skałę. Zaklęcie znika jedynie nocą, wtedy jest znów prawdziwym smokiem. Zwierzyła im się ze swego marzenia o podróży do Hiszpanii, którego niestety nigdy nie uda jej się zrealizować. Podróżnicy powiedzieli Emonie, że właśnie wybierają się do Hiszpanii i z **radością** wezmą ją ze sobą. W pierwszej chwili smoczyca bardzo się ucieszyła, ale po chwili przypomniała sobie, że Lublana zabroniła jej latać. Gdyby złamała ten zakaz, wiedźma na zawsze zamieniłaby ją w kamień. Wędrowcy zastanawiali się nad jakimś rozwiązaniem, ale było już za późno; Emona wraz ze świtem znów przybrała kamienną postać.

Povedala jim je, da jo je čarovnica Ljubaba začarala v kamen. Urok popusti le ponoči, ko se spremeni v pravega zmaja. Zaupala jim je tudi, da si zelo želi v Španijo, a ji žal to nikoli ne bo uspelo. Popotniki so ji povedali, da so oni naslednji večer ravno namenjeni v Španijo in jo povabili, da se jim lahko pridruži. Emona se je sprva zelo **razveselila**, a kmalu je njeno veselje zamenjala žalost. Spomnila se je, da ji je čarovnica Ljubaba prepovedala tudi leteti. Če bi Emona kršila prepoved in bi kljub temu letela, bi jo Ljubaba za vedno spremenila v kamen. Skupaj so razmišljali, kako bi to težavo lahko rešili, a bilo je prepozno. Pričelo se je daniti in Emona se je začela spreminjati v kamen. Popotniki so zopet ostali sami. Vedeli so, da zagotovo obstaja rešitev, le domisliti se je morajo.

Ella les dijo que una bruja llamada Ljubaba la convirtió en una roca. La maldición solo se rompe durante la noche cuando se convierte en un verdadero dragón. Ella les confesó que realmente quería ir a España, pero desafortunadamente, nunca sería capaz de hacer eso. Los viajeros le dijeron que iban a ir a España la noche siguiente y que era bienvenida para unirse a ellos. Al principio, Emona estaba muy **feliz** de escuchar eso, pero luego recordó que Ljubaba le prohibió volar también. Si Emona rompía las reglas, Ljubaba la convertiría en una roca para siempre. Estaban buscando una solución, pero ya era demasiado tarde. Emona se convirtió en una roca al alba. Los viajeros se encontraron solos de nuevo. Sabían que tenía que haber una solución.

They spent the entire day thinking and then payed another visit to the Dragon Bridge. They told Emona about the plan when she came back to life. The plan was to steal a haste potion from Ljubaba and pour it over Emona's legs, so she would be able to walk at great speed. That way, she could come along to Spain with them. Emona agreed to the plan immediately. Thomas, Marina, Catarina, Alex junior, Janek and the Wawel dragon went to the witch straight away, stole the potion and returned to Emona. They poured it over her legs, as planned, and she started to walk very fast. Thomas, Marina, Catarina and Janek could barely keep up with her, and they were flying on Alex junior and the Wawel dragon! Their friendship grew stronger during their travels. After a few hours, they arrived to Spain, and that is when the potion started to lose its powers.

Podróżnicy spędzili cały dzień na rozmyślaniach i w końcu ponownie udali się na "Smoczy most". Gdy Emona powróciła do życia, przedstawili jej swój plan. Postanowili wykraść Lublanie zaklęty eliksir; jeśli poleją nim nogi Emony, będzie mogła chodzić z ogromną prędkością. W ten sposób uda jej się dotrzeć wraz z nimi do Hiszpanii. Emona zgodziła się z entuzjazmem. Thomas, Marina Catarina, Alex Junior i Smok Wawelski niezwłocznie udali się do Lublany, ukradli miksturę i powrócili do Emony. Polali jej nogi, jak planowali, po czym wyruszyli w drogę do Hiszpanii. Smoczyca poruszała się z ogromną prędkością, więc dzieci, nie mogąc za nią nadążyć, musiały lecieć na skrzydłach Wawelskiego Smoka. Podczas podróży wszyscy jeszcze bardziej się zaprzyjaźnili. Dzięki wspólnym wysiłkom, po kilku godzinach dotarli do Hiszpanii, dopiero tam cudowny eliksir prędkości zaczął tracić swoje działanie.

Cel dan so razmišljali in zvečer spet obiskali zmajev most. Ko je Emona spet oživela, so ji zaupali načrt. Čarovnici Ljubabi bodo ukradli napoj hitrosti, ki ga bodo zlili na Emonine noge, da bo lahko hodila zelo hitro. Tako se bo lahko skupaj z njimi odpravila v Španijo. Emona se je takoj strinjala z načrtom.

Thomas, Marina, Catarina, Alex mlajši, Janek in Wawelov zmaj so se takoj odpravili k čarovnici Ljubabi, ji ukradli napoj hitrosti in se vrnili k Emoni. Kot so načrtovali, so ji napoj hitrosti polili po nogah in Emona je res pričela hoditi zelo hitro. Thomas, Marina, Catarina in Janek, ki se leteli na Alexu mlajšemu in Wavelov zmaju, so jo komaj dohitevali. Med potovanjem so se med njimi spletle prijateljske vezi. Po nekaj urah potovanja so prišli v Španijo in ravno takrat je napoj hitrosti izgubil svojo moč.

Pasaron todo el día pensando y luego pagaron otra visita al Puente del Dragón. Le contaron a Emona el plan cuando ella volvió a la vida. El plan era robar una poción de prisa de Ljubaba y verterla sobre las piernas de Emona, para que pudiera caminar a gran velocidad. De esa forma, ella podría ir a España con ellos. Emona estuvo de acuerdo con el plan de inmediato. Thomas, Marina, Catarina, Alex junior, Janek y el dragón de Wawel se acercaron a la bruja enseguida, robaron la poción y regresaron hasta Emona. Lo vertieron sobre sus piernas, como estaba planeado, y ella comenzó a caminar muy rápido. ¡Thomas, Marina, Catarina y Janek apenas podían seguirle el ritmo, y volaban sobre Alex junior y el dragón de Wawel! Su amistad se hizo más fuerte durante su viaje. Después de unas horas, llegaron a España, y fue entonces cuando la poción comenzó a perder sus poderes.

As Emona slowed down, the sun started to rise and she got scared that she might turn back into stone. All of her friends were worried sick, because they did not want to lose her. But when the hot Spanish sun touched her skin, it started to shine pink in all its beauty instead of becoming cold grey stone. By crossing the border to another country, the curse was broken. Everyone was happy, especially Emona, because she finally got her normal life back.

Thomas, Marina, Catarina, Janek and the three dragons, Alex Junior, Wawel dragon and Emona, found a place to call home, where they lived happily ever after.

Emona zwalniała coraz bardziej, a pierwsze oznaki wschodu słońca obudziły w niej lęk przed zamienieniem się w kamień. Jej przyjaciół również ogarnął strach; nie chcieli stracić towarzyszki. Jednak, gdy gorące hiszpańskie słońce musnęło Emonę, jej skóra rozpromieniła się pięknym różowym blaskiem. Smoczyca nie zamieniła się już w zimny, szary kamień. Emona odzyskała swoje normalne życie i wszyscy, z nią na czele, nie posiadali się z radości.

Thomas, Marina, Catarina, Janek wraz z trzema smokami: Alexem Juniorem, Smokiem Wawelskim i Emoną znaleźli sobie dom, w którym żyli długo i szczęśliwie.

Emonin korak se je spet upočasnil. Ravno takrat pa se je pričelo tudi daniti in Emona se je zbala, da se bo spremenila v kamen. Prav tega so se bali tudi njeni prijatelji, saj je niso želeli izgubiti. Toda, ko je vroče špansko sonce obsijalo Emonino kožo, ta ni postala kamnito sive barve, ampak je zasijala v vsej svoji rožnati lepoti. Urok kamna se je s prehodom v drugo državo izničil. Vsi so bili presenečeni, še najbolj pa Emona, saj je končno dobila nazaj normalno življenje.

Srečni so si poiskali skupni dom, kjer so do konca svojih dni živeli Thomas, Marina, Catarina, Janek in trije zmaji Alex mlajši, Wawelov zmaj in Emona.

Cuando Emona disminuyó la velocidad,y el sol comenzó a ponerse ella se asustó de que pudiera volverse de piedra. Todos sus amigos estaban preocupados, porque no querían perderla. Pero cuando el cálido sol español tocó su piel, comenzó a brillar de color rosa en lugar de convertirse en una piedra gris fría. Al cruzar la frontera a otro país, la maldición se rompió. Todos estaban felices, especialmente Emona, porque finalmente recuperó su vida normal.

Thomas, Marina, Catarina, Janek y los tres dragones, Alex Junior, el dragón Wawel y Emona, encontraron un lugar al que llamar hogar, donde vivieron felices para siempre.

ENCHANTED FOREST

ZACZAROWANY LAS

ČAROBNI GOZD

EL BOSQUE ENCANTADO

1

Once upon a time, an enchanted **flower** with magical powers grew in an enchanted forest. Touching it made one immortal. The enchanted flower was guarded by seven gnomes, for it was attacked by wild beasts and those who wished for immortality. And then one day the Emperor found out about the flower. He sent his nine servants to steal it and bring it to him, for he desired eternal life above all else. The servants sneaked into the forest. But because the forest was an enchanted one, the trees used their branches to tie them up, so they could not bring the flower to their master. The emperor waited for three years for the servants to return, but as they did not, he ent his three sons to get the enchanted flower from the enchanted forest. He warned them not to return without it, or they would be sent to jail. So, the three of them headed to the forest together. They saw the tied up soldiers and deftly avoided the branches not to get caught as well. However, the enchanted **forest** was wiser than them and used its magic to conjure a hailstorm. The three brothers ran away as fast as they could for the thick hail not to hurt them and as they were running, they came upon a sea. The sea was so high because of the storm that the three brothers fell into it. They were carried out to the open sea and towards the shores of Spain ...

1

Dawno, dawno temu zaczarowany **kwiat** z magicznymi mocami wyrósł w zaczarowanym lesie. Gdy ktoś go dotknął, stawał się nieśmiertelny. Przed dzikimi bestiami i tymi, którzy marzyli o nieśmiertelności, chroniło go siedmiu gnomów. Pewnego dnia, cesarz dowiedział się o zaczarowanym kwiatku. Władca pożądał wiecznego życia, dlatego wysłał dziewięciu służących, aby ukradli i przynieśli mu kwiat. Służący zakradli się do lasu. Ponieważ las był zaczarowany, drzewa użyły swoich gałęzi, aby ich związać. Nie zdołali przynieść kwiatu swojemu Panu. Cesarz czekał na ich powrót trzy lata. Gdy nie nastąpił, posłał po kwiat swoich trzech synów. Ostrzegł ich, by nie wracali bez niego, w przeciwnym razie trafią do więzienia. We trójkę ruszyli do lasu. Nagle zobaczyli związanych żołnierzy. Zręcznie omijając gałęzie, nie dali się złapać. Jednak zaczarowany **las** okazał się mądrzejszy od nich. Użył swej magii, aby wywołać grad. Trzej bracia uciekali najszybciej jak mogli, uważając, by nie zranił ich padający grad. Dotarli do morza. Morze było bardzo wzburzone. Nagle trzej bracia wpadli do wody. Fale niosły ich na otwarte morze, w kierunku Hiszpanii.

1

Nekoč pred davnimi časi je v čarobnem gozdu rasla čarobna **roža**, ki je imela čarobno moč. Vsak, ki se je je dotaknil, je postal nesmrten. To čarobno rožo je stražilo 7 palčkov, saj so jo napadale divje zveri in zlobni ljudje in vsi tisti, ki so želeli živeti večno… Nekega dne pa je za rožo izvedel tudi cesar. Poslal je svojih 9 služabnikov, da bi rožo ukradli in mu jo prinesli, saj si je od vsega najbolj želel postati nesmrten. Služabniki so se priplazili do čarobnega gozda. Ker pa je bil gozd čaroben, so drevesa s svojimi vejami zvezala vseh 9 služabnikov, zato cesarju niso mogli prinesti čarobne rože. Cesar je čakal tri leta in ker se služabniki niso vrnili, je v čarobni gozd po čarobno rožo poslal svoje tri sinove. Rekel jim je, da če se vrnejo praznih rok, jih bo poslal v ječo. Vsi trije sinovi so se podali v čarobni gozd. Videli so zvezane služabnike, zato so se vejam spretno izogibali, da se vanje ne bi ujeli še sami. A čarobni **gozd** je bil pametnejši in je začaral, da je z neba začela padati toča. Trije sinovi so bežali, da jih debela toča ne bi poškodovala. Ko so tako bežali, so prišli do morja. Ker pa je gladina morja zaradi dežja zelo narasla, so sinovi padli vanj. Odneslo jih je na odprto morje naravnost proti Španiji ...

1

Érase una vez, una flor encantada con poderes mágicos que creció en un bosque encantado; tocarla hacía a la gente inmortal. La flor encantada estaba guardada por siete gnomos para no ser atacada por bestias salvajes, ni por aquellos que querían conseguir la inmortalidad. Un día, el emperador se enteró de la existencia de la **flor**, y envió a sus nueve sirvientes a robarla y traérsela, ya que deseaba la vida eterna por encima de todo. Los sirvientes entraron en el bosque, pero como era un bosque encantado, los árboles usaron sus ramas para atar a los sirvientes y que no pudieran llevarle la flor a su amo. El emperador esperó durante tres años al regreso de sus sirvientes, pero como no llegaban, envió a sus tres hijos al bosque a por la flor encantada. Les avisó de que no volvieran sin la flor o serían enviados a la cárcel. Así, los tres hermanos se encaminaron al bosque. Allí encontraron a los soldados atados y hábilmente esquivaron las ramas para que no les enredaran también a ellos. Sin embargo, el **bosque** encantado era más sabio que ellos, y utilizó su magia para conjurar una granizada. Los hermanos corrieron tan rápido como pudieron para que el granizo no les lastimara, y corriendo, corriendo, llegaron al mar. La marea estaba muy alta por causa de la tormenta, y los tres hermanos cayeron. Fueron arrastrados a mar abierto, y hacia las costas de España…

2

The three brothers woke up on the beach without knowing where they were, and tired and hungry, they started walking until they reached a small fishing village. A girl who saw them approached to ask who they were. The girl, distressed, took them to her house where they ate, drank and slept for two days in a row. The third night, as was customary in this family, they gathered around the fire to tell stories. The brothers were excited to hear all those stories, but they were even more excited when mother said that on the highest mountain there was a **cave** with a fountain whose water made the drinker immortal. But nobody dared to go there because none of those who had gone there had returned. They decided that they had to leave immediately in their search. They had not been able to bring their father the enchanted flower, so they would take him the **water** that would make him immortal. After a long, long walk they arrived at the cave. They went into the cave and saw how some dark shadows were moving from one place to another. Suddenly a great roar alerted them to the presence of an ogre. The ogre, ready to crush them, was not going to let them get out of there, but the three brothers, helping each other, got it.

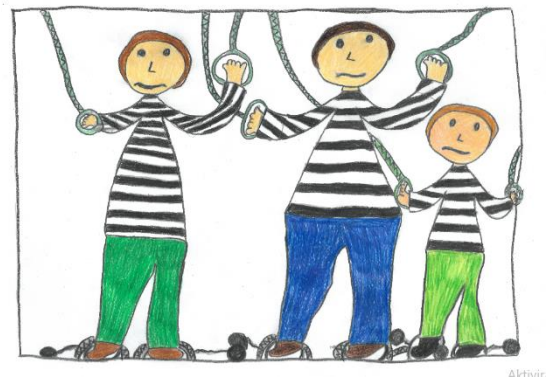

2

Trzej bracia obudzili się na plaży, nie wiedząc gdzie są, zmęczeni i głodni. Szli, dopóki nie dotarli do małej, rybackiej wioski. Dziewczynka, która ich zobaczyła zbliżyła się, żeby zapytać kim są. Zakłopotana, wzięła ich do swojego domu, gdzie jedli, pili i spali przez dwa lata z rzędu. Trzeciej nocy, zgodnie z tradycjami tej rodziny, zebrali się wokół ogniska, żeby opowiadać historie. Bracia czuli rosnącą ekscytację, słuchając tych wszystkich opowieści. Ale byli jeszcze bardziej podekscytowani, kiedy matka powiedziała, że na najwyższej górze była kiedyś **jaskinia** z fontanną. Ten, kto wypił wodę z tej fontanny, stawał się nieśmiertelny. Jednak nikt nie odważył się tam iść, wiedząc, że nikomu jeszcze nie udało się stamtąd wrócić. Bracia zdecydowali, że muszą natychmiast zaprzestać swoim poszukiwaniom. Nie byli w stanie przywieść ojcu zaczarowanego kwiatu, więc wzięli dla niego **wodę**, która uczyni go nieśmiertelnym. Po bardzo długiej wędrówce dotarli do jaskini. Gdy weszli do niej, zobaczyli ciemne cienie, które poruszały się z jednego miejsca do drugiego. Nagle, wielki ryk zaalarmował ich o obecności ogra. Ogr był gotowy by ich zmiażdżyć i nie zamierzał ich wypuścić, ale trzej bracia, pomogli sobie nawzajem to zrobić.

2

Trije bratje so se zbudili na obali, ne da bi vedeli, kje so. Utrujeni in lačni so hodili dokler niso prispeli do majhne ribiške vasi. Opazila jih je deklica. Pristopila jim je, da bi izvedela, kdo so. Zaskrbljena jih je povabila k sebi domov, kjer so dva dneva le jedli, pili in spali. Tretjo noč so se, kot je bila v tej družini navada, zbrali ob ognju in si pripovedovali zgodbe. Bratje so bili nad njimi navdušeni, a zgodba dekličine mame jih je vznemirila še bolj. Po njenih besedah, je bila na najvišji gori **jama** z vodnjakom, katerega voda je človeka naredila nesmrtnega. A tja si ni upala živa duša, saj se od tam še nihče ni vrnil. Ker očetu niso mogli prinesti čarobne rože, so se odločili, da mu bodo prinesli **vodo** nesmrtnosti. Tako so se nemudoma odpravili na pot. Minilo je dosti časa preden so prispeli do jame. Vstopili so vanjo in videli kako se zlovešče temne sence premikajo iz enega konca na drugega. Nenadoma so zaslišali glasno rjovenje, ki je naznanjalo prisotnost ljudožerskega velikana. Ta, pripravljen da jih zdrobi, jih ni bil pripravljen izpustiti, vendar je trem bratom s skupnimi močmi uspelo velikana prelisičiti.

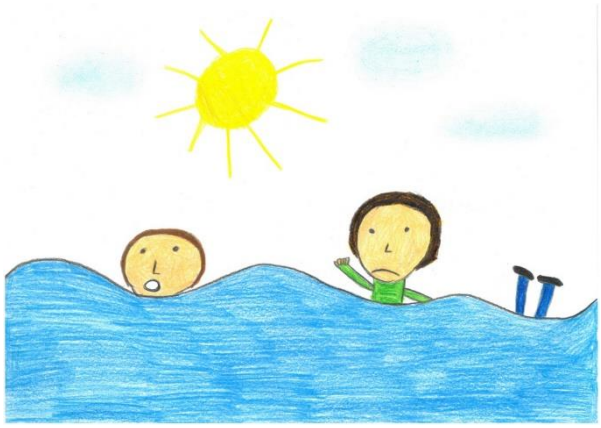

2

Los tres hermanos despertaron en la playa sin saber dónde estaban, y, cansados y hambrientos, se pusieron a andar hasta que llegaron a una pequeña aldea de pescadores. Una niña que los vio se acercó a ellos para preguntarles quienes eran. La niña, apenada, les llevó a su casa donde comieron, bebieron y durmieron durante dos días seguidos. La tercera noche, como era costumbre en la familia, se reunieron alrededor de la lumbre a contar historias. Los hermanos estaban emocionados de oír todas esas historias, pero todavía más emoción cuando la madre contó que en la montaña más alta había una **cueva** con una fuente cuya agua hacía inmortal al que la bebiera, pero nadie se atrevía a ir porque ninguno de los que había ido había vuelto. Entendieron que tenían que salir de inmediato en su busca. No habían podido llevar a su padre la flor encantada, así que le llevarían el **agua** que le haría inmortal. Tras un largo camino llegaron a la cueva, entraron y vieron como unas sombras tenebrosas se movían de un lado para otro, de pronto un gran rugido les alertó de la presencia de un ogro. El ogro, dispuesto a aplastarlos, no iba a permitir que salieran de allí, pero los tres hermanos, ayudándose el uno al otro, lo consiguieron.

They started to run leaving the cave behind, the fountain and the water that would make the drinker immortal. They ran and ran and, without realizing it, they fell through a cliff into the **sea** all of a sudden. The water dragged them away and once again they were fighting to survive against the fierceness of the sea. When they already felt they were losing their strength, a colossal whale appeared before them. The whale, seeing them, with its big tail climbed them on their back and after a long journey the three brothers arrived to the coasts of Poland

Zaczęli uciekać, opuszczając jaskinię, fontannę i zaczarowaną wodę. Biegli i biegli, nie zdając sobie sprawy, z tego, że za chwilę spadną gwałtownie z klifu prosto do **morza**. Woda wyrzuciła ich i jeszcze raz musieli walczyć o przetrwanie wśród fal. Gdy poczuli, że tracą siły, wielki wieloryb pojawił się przed nimi. Wieloryb-gdy ich zobaczył- wziął ich na swój grzbiet za pomocą swojej tylnej płetwy. Po długiej podróży trzej bracia przybyli na polskie wybrzeże.

Začeli so teči. Za seboj so pustili jamo in vodnjak z vodo nesmrtnosti. Tekli so in tekli in ne da bi se tega sploh zavedali, nenadoma padli čez pečino v **morje**. Voda jih je odnesla in ponovno so se bojevali za preživetje proti pobesnelemu morju. Ko so začutili, da jim pojenjajo moči, se je pred njimi prikazal ogromen kit. Ko jih je zagledal, jim je z njegovim velikim repom pomagal splezati nanj in po dolgem potovanju so trije bratje prispeli do poljske obale.

Se pusieron a correr dejando atrás la cueva, la fuente y el agua que haría inmortal al que la bebiera. Corrieron y corrieron y de pronto, sin darse cuenta, cayeron al **mar** por un acantilado. El agua los arrastró y de nuevo se vieron luchando por sobrevivir a la fiereza del mar. De pronto, cuando sentían perder las fuerzas, una enorme ballena apareció ante ellos. La ballena, al verlos, con la gran cola los subió a su lomo y fue así como los tres hermanos llegaron hasta las costas de Polonia.

3

All wet and freezing cold sons of the king from Slovenia sat on the Baltic. Men turned to the sound of the warm voice asking them about wet clothes. They saw a beautiful woman with the fair blonde hair in the white dress. The woman held a bunch of roses and gladly expected on answer.

Suddenly, from behind of her back, two equally lovely twin sisters ran out. Both were dark-haired women with dresses gleaming with colour of the sky in rays of sunshine. Three **Brothers** shamed with the situation got up and one of them said to sisters:

3

Synowie króla ze Słowenii cali mokrzy i zziębnięci siedzieli nad Bałtykiem. Mężczyźni odwrócili się na dźwięk ciepłego głosu i ujrzeli piękną niewiastę o jasnych blond włosach w białej sukni pytającą ich o mokre ubrania. Kobieta w rękach trzymała bukiet róż i z uśmiechem oczekiwała na odpowiedz.

Nagle zza jej pleców wybiegły dwie równie śliczne siostry bliźniaczki. Obie były szatynkami, a ich suknie w promieniach słońca lśniły kolorem nieba. Trzej **Bracia** zawstydzeni sytuacją wstali i jeden z nich powiedział do sióstr:

3

Vsi mokri in premraženi so sinovi slovenskega kralja sedeli ob Baltskem morju. Zaslišali so, kako jih nežen glas sprašuje o njihovih mokrih oblačilih in se obrnili. Zagledali so prečudovito žensko s svetlimi lasmi v beli obleki. V rokah je nosila šopek vrtnic in vsa na trnih čakala na odgovor.

Nenadoma sta izza njenega hrbta pritekli prikupni dvojčici. Obe sta imeli temne lase in obleki v barvah ožarjenega neba. Osramočeni **bratje** so se vstali, Nik pa je odgovoril:

3

Todos los hijos del rey de Eslovenia se sentaron en el Báltico. Los hombres se volvieron al sonido de la cálida voz preguntándoles sobre la ropa mojada. Vieron a una mujer hermosa de pelo rubio que llevaba un vestido blanco. La mujer sostenía un ramo de rosas y esperaba una respuesta.

De repente, detrás de su espalda, dos gemelas iguales salieron corriendo. Ambas eran mujeres de pelo oscuro con vestidos que brillaban del color del cielo con rayos de sol. Tres **Hermanos** avergonzados con la situación se levantaron y uno de ellos le dijo a las hermanas:

- My name is Nik and these are my brothers Żan and Luka. Nice to meet you. Our clothes are all soaked because the whale we were travelling at from Spain was wet.

- It's terrifying... My name is Aurelia and these twins are my sisters Asia and Kasia – the girl said laughing. They are a year younger than I am but despite the age they love having fun.

- We would like to invite you to our house by the beach, there you will change and you will eat the warm dinner with us - Asia said looking at Luk, as if he was the only person that existed at that very moment - then you will get back home.

- Ah.. if only it was so easy. Father, **king** of Slovenia, doesn't let us come back until we bring the flower which will give to him immortality - said Żan

- Are you talking about that flower which grows in enchanted forest in Slovenia? - Kasia asked

- So precisely - brothers answered with harmonious choir

- Miło mi Was poznać, nazywam się Nik, a to moi bracia Żan i Luka. Nasze ubrania są całe przemoczone, ponieważ wieloryb, na którym płynęliśmy z Hiszpanii był cały wilgotny.

- To straszne… Ja nazywam się Aurelia a to moje siostry Asia i Kasia, są bliźniaczkami. – zaśmiała się – są ode mnie rok młodsze, ale mimo swojego wieku bardzo kochają żartować.

- Zapraszamy do naszego domu przy plaży, tam się przebierzecie i zjecie z nami ciepły obiad – powiedziała Asia patrząc na Lukę, jakby w tej chwili istniał tylko on – potem wrócicie do domu.

- Ach.. żeby to było takie proste. Ojciec, **Król** Słowenii nie pozwala nam wracać dopóki nie przyniesiemy dla niego kwiatu, który da mu nieśmiertelność – rzekł Żan

- Czy mówisz o tym kwiecie, który rośnie w zaczarowanym lesie w Słowenii? – zapytała Kasia

- Tak dokładnie – odpowiedzieli bracia zgodnym chórkiem

- ‘’Moje ime je Nik in to sta moja brata, Žan in Luka. Lepo da smo se spoznali. Naša oblačila so v celoti premočena, saj smo iz Španije pripotovali s kitom.’’

- ‘’Grozno… Moje ime je Aurelia in to sta moji sestri dvojčici Asia in Kasia,’’ je dekle reklo v smehu. ‘’Štejeta leto manj kot jaz in se prav tako radi zabavata.’’

- ‘’Vabimo vas v naš dom ob obali. Tam se boste preoblekli in z nami pojedli topel obrok,” je rekla Asia, pogledujoč k Luki, kot bi bil ta v tistem trenutku edina oseba, ki je kdaj obstajala ali živela. „Potem pa se boste vrnili nazaj domov.’’

- ‘’Ah… ko bi le bilo tako preprosto. Oče, **kralj** Slovenije, nam ne dopušča vrnitve, dokler mu ne prinesemo rože, ki mu bo podarila nesmrtnost,” je rekel Žan.

- ‘’Ali govoriš o roži, ki raste v Sloveniji, v začaranem gozdu?’’ je vprašala Kasia.

- ‘’Natanko tako,’’ so enoglasno odgovorili bratje.

- Mi nombre es Nik y estos son mis hermanos Żan y Luka. Encantada de conocerte. Nuestras ropas están empapadas porque la ballena en la que viajábamos desde España estaba mojada.

- Es aterrador ... Mi nombre es Aurelia y estos mellizos son mis hermanas Asia y Kasia (dijo la niña riendo). Son un año más jóvenes que yo, pero a pesar de la edad les encantan divertirse.

- Nos gustaría invitarlo a nuestra casa en la playa, allí podría cambiarse y disfrutará de una cálida cena con nosotros - dijo Asia mirando a Luk, como si él fuera la única persona que existía en ese mismo momento - entonces usted volverá a casa.

- Ah ... si fuera fácil. Padre, **rey** de Eslovenia, no nos deja volver hasta que le llevemos la flor que le dará la inmortalidad - dijo Żan.

- ¿Estás hablando de esa flor que crece en el bosque encantado de Eslovenia? - preguntó Kasia

- Así es, precisamente, los hermanos respondieron con coro armonioso.

Laughing they moved in the direction of the **house** of sisters. Having dinner, brothers told the entire story which happened recently in Spain. When they kept talking about the enchanted forest, Kasia interrupted them. She said that the forest was bad towards people who go there for the flower and the immortality. People allowed to enter the forest must be pure-hearted, without malices.

The men stayed with sisters and got to know them more and more. They were becoming closer and closer to each other so it was hard for them to leave from Poland. They wanted to stay there as long as it was possible. Every moment spent with Aurelia, Kasia and Asia was warm, unforgettable and full of smiles, but brothers had to come back to Slovenia, since their **father** died and there was noone to ascend the throne. Nik was the first-born son and had to obtain this honour, but he didn't want to leave beautiful Aurela. Deep down he loved her.

- Aurelia?
- Yes?

I must come back to Slovenia and ascend the throne. - said unsure of the reaction of the **girl**. He still remembered her from the first sunny day on the beach.

Wszyscy ze śmiechem ruszyli w stronę **domu** sióstr. Jedząc obiad, bracia opowiedzieli całą historie, która spotkała ich niedawno w Hiszpanii i gdy zaczęli opowiadać o zaczarowanym lesie, przerwała im Kasia. Zaczęła mówić, że las jest zły wobec ludzi, którzy idą tam po kwiat i nieśmiertelność. Las wpuszcza tam tylko ludzi o czystym sercu i bez złych zamiarów.

Mężczyźni mieszkali u sióstr i poznawali je coraz bardziej, stawali się sobie coraz bliżsi i ciężko było braciom wyjechać z Polski. Chcieli tu zostać jak najdłużej. Każda chwila spędzona z Aurelią, Kasią i Asią była ciepła, niezapomniana i pełna uśmiechu, ale bracia musieli wracać do Słowenii, ponieważ ich **ojciec** zmarł i nie miał kto zasiąść na tronie. Nik był pierworodnym synem i musiał dostąpić tego zaszczytu, ale nie chciał opuszczać pięknej Aureli, którą w głębi duszy kochał.

- Aurelio ?

- Tak?

- Muszę wracać do Słowenii i zasiąść na tronie. – powiedział niepewny reakcji **dziewczyny**, którą pamiętał ze słonecznego dnia na plaży.

V smehu so se odpravili proti **domu**. Med večerjo so jim bratje povedali celotno prigodo iz Španije. Ker bratje niso prenehali govoriti o začaranem gozdu, jih je Kasia prekinila. Povedala jim je, da je gozd do ljudi, ki vanj pridejo le z namenom, da bi se polastili nesmrtnosti, zloben. Ljudje, ki vstopijo v gozd, morajo biti dobrosrčni, brez kančka podlosti.

Fantje so ostali s sestrami in jih iz dneva v dan bolje spoznavali. Zbližali so se in zaradi tega jim je bilo Poljsko težko zapustiti. Tam so želeli ostati čim dlje. Vsak trenutek, ki so ga preživeli v družbi Aurelie, Kasie in Asie je bil topel, nepozaben in poln smeha. A bratje so morali nazaj v Slovenijo, saj je njihov **oče** umrl, prestolonaslednika pa ni bilo. Nik je bil prvorojeni in je zato moral zasesti prestol, vendar ni hotel zapustiti prelepe Aurelie. Globoko v sebi jo je ljubil.

„Aurelia?"

„Ja?"

„Vrniti se moram v Slovenijo, da nasledim očeta," je rekel obotavljaje, saj ni vedel kako bo to sprejela. Še vedno se je spominjal prvega sončnega dne na obali, ko jo je prvič videl.

Riéndose, se dirigían en dirección a la **casa** de las hermanas. Cuando estaban cenando, los hermanos contaron toda la historia que había sucedido recientemente en España. Cuando estaban hablando sobre el bosque encantado, Kasia los interrumpió. Ella dijo que el bosque era malo para las personas que van allí en busca de la flor y la inmortalidad. Las personas a las que se permite entrar al bosque deben ser de corazón puro, sin mentiras.

Los hombres se quedaron con las hermanas y llegaron a conocerlas cada vez más. Estaban cada vez más cerca el uno del otro, por lo que era difícil para ellos salir de Polonia. Querían quedarse allí todo el tiempo que fuera posible. Cada momento pasado con Aurelia, Kasia y Asia fue cálido, inolvidable y lleno de sonrisas, pero los hermanos tuvieron que regresar a Eslovenia, ya que su **padre** murió y no había nadie para coger el trono. Nik era el primogénito y debía obtener este honor, pero no quería dejar a la hermosa Aurela. En el fondo la amaba.

- ¿Aurelia?

- ¿Sí?

- Debo volver a Eslovenia y ascender al trono. - dijo inseguro de la reacción de la niña. Todavía la recordaba desde el primer día soleado en la playa.

Aurelia hugged Nik close and felt a desire to go with him to Slovenia. She didn't have to ask him long because he wanted it as well. They said goodbye to twins, Luk and Žan. They left for Slovenia where the entire castle and the kind service waited for them. Nik became the king of Slovenia, Aurelia was his wife. They lived happily ever after for the rest of their life. The enchanted forest was in their favour and nobody ever again walked there for the immortality.

Aurelia mocno go przytuliła i zapragnęła pojechać z nim do Słowenii, długo nie musiała go prosić ponieważ i on bardzo tego chciał. Pożegnali się z bliźniaczkami, Luką i Żanem. Wyjechali do Słowenii gdzie czekał na nich cały zamek i życzliwa służba. Nik został królem Słowenii, a Aurelia jego żoną i żyli długo i szczęśliwie przez resztę życia , a zaczarowany las sprzyjał im i już nigdy nikt nie chodził tam po nieśmiertelność.

Objela ga je in začutila gorečo željo, da bi z njim odpotovala v Slovenijo. Sploh ji ga ni bilo treba vprašati, saj si je to želel tudi on. Poslovila sta se od dvojčic, Luke in Žana, in odšla v Slovenijo, kjer so ju vsi v gradu že nestrpno čakali. Nik je postal kralj Slovenije, Aurelia pa njegova žena. Živela sta srečno do konca svojih dni. Začarani gozd jima je bil naklonjen in nihče nikdar več ni stopil vanj.

Aurelia abrazó a Nik y sintió el deseo de irse con él a Eslovenia. Ella no tuvo que pedirle mucho porque él también lo quería. Se despidieron de los gemelos, Luk y Żan. Se fueron a Eslovenia, donde todo el castillo y el amable servicio los esperaba. Nik se convirtió en el rey de Eslovenia, Aurelia era su esposa. Vivieron felices para siempre por el resto de sus vidas. El bosque encantado estaba a su favor y nadie más fue allí en busca de la inmortalidad.

TIME TRAVEL BOOK

PODRÓŻ DO PRZYSZŁOŚCI

KNJIGA POTOVANJA V ČASU

EL LIBRO DEL VIAJE EN EL TIEMPO

1

Once upon a time, in the Erasmus land, three **friends** lived peacefully: the Pole, the Slovenian and the Spaniard. They often mused about the future. They were constantly wondering how their life would look like in a dozen or so years. Day and night they dreamt of the object which would help them to fulfil the daydream about the unusual journey. They tried to achieve their **goal** with all possible means. They visited local magicians and looked forward to getting advice on solving the problem. They obtained a lot of hints from them. Some of them were more useful, the other less. They tried to use all of them in search for the solution, unfortunately, the majority of the suggested ones didn't work. In spite of adversities they didn't give up. They decided to take the knowledge from the old books, which had been left in the abandoned libraries. They looked through thousands, not to say a million of such places, however there was no effect. After the thorough inspection of the last library , the boys became miserable. Having lost the last hope, they came back to their houses. The days passed, and the friends could not reconcile with the fact that their dream fell apart. In their heart of hearts they knew, however, that the dream of the travel into the future is not over yet.

1

Dawno, dawno temu w Erasmusowej krainie mieszkało troje **przyjaciół**: Polak, Słoweniec i Hiszpan. Koledzy często rozmyślali o przyszłości. Zastanawiali się, jak wyglądałoby ich życie za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Dniami i nocami śnili o przedmiocie, który pomógłby im zrealizować marzenie o niezwykłej podróży. Próbowali osiągnąć **cel** wszystkimi możliwymi sposobami. Odwiedzali miejscowych magików, w nadziei zdobycia rad. Uzyskali od nich wiele wskazówek, jednych bardziej przydatnych, innych mniej. Wszystkie z nich starali się wykorzystywać w poszukiwaniu rozwiązania, niestety większość nie sprawdzała się. Mimo przeciwności losu nie poddawali się. Postanowili zaczerpnąć wiedzy ze starych ksiąg znajdujących się w opuszczonych bibliotekach. Przejrzeli tysiące, a nawet miliony takich miejsc, jednak bez skutku. Po dokładnym sprawdzeniu ostatniej z nich, chłopcy posmutnieli. Straciwszy ostatnią nadzieję, wrócili do swoich domów. Mijały dni, a przyjaciele nie mogli pogodzić się z faktem, że ich marzenie legło w gruzach. W głębi serc czuli jednak, że to jeszcze nie koniec ich historii.

1

Pred davnimi časi so v deželi Erasmus trije **prijatelji** živeli v miru: Poljak, Slovenec in Španec. Pogosto so razglabljali o prihodnosti. Neprestano so se spraševali o tem, kakšno bo njihovo življenje čez ducate let. Noč in dan so sanjarili o predmetu, ki bi jim bil v pomoč pri uresničevanju njihovih sanj o nenavadnem potovanju v prihodnost. Svoj **cilj** so želeli uresničiti na vse možne načine. Obiskali so tamkajšnje čarovnike in se veselili nasvetov, s katerim bi lahko rešili težavo. Od njih so dobili veliko namigov. Nekateri so bili bolj in nekateri manj uporabni. Pri iskanju rešitve so uporabili vse, žal pa večina predlogov ni delovala. Kljub neuspehom niso obupali. Odločili so se, da bodo uporabili znanje iz starih knjig, ki so ležale zavržene po zapuščenih knjižnicah. Pregledali so na tisoče takšnih krajev, a vse zaman. Po pregledu zadnje knjižnice so fantje obupali. Nesrečni so se odpravili nazaj domov. Dnevi so minevali, prijatelji pa se niso hoteli sprijazniti s koncem njihovih sanj. V skritih kotičkih src so namreč vedeli, da njihove sanje o potovanju v prihodnost še niso bile pokopane.

1

Érase una vez tres **amigos** que vivían pacíficamente en la tierra Erasmus: un polaco, un esloveno y un español. A menudo reflexionaban sobre el futuro, y se preguntaban constantemente como serían sus vidas en una docena de años. Se pasaban día y noche pensando en el objeto que les ayudaría a conseguir sus sueños de viajar al futuro y en las aventuras de la travesía. Intentaron lograr sus **metas** de todas las maneras posibles, visitando magos de la región que pudieran aconsejarles cómo resolver su problema. Consiguieron varios consejos, unos más útiles que otros, e intentaron seguirlos para solucionar su problema, pero, desafortunadamente, no encontraron una solución. A pesar de estas adversidades no se dieron por vencidos y decidieron buscar consejos en libros antiguos que fueron olvidados en bibliotecas abandonadas; buscaron en miles y millones de bibliotecas, sin encontrar nada. Después de una búsqueda exhaustiva en la última biblioteca, los chicos perdieron la esperanza y regresaron a sus casas. Los días pasaban, y los chicos no podían aceptar el hecho de que habían fracasado en la búsqueda de su sueño. Sin embargo, en el fondo, sabían que su sueño de viajar al futuro no había desaparecido.

Four weeks passed quickly. One day, the international trio had a vision. It came out of the blue. The boys could see themselves in an unknown for them library. This image, however, was obscured, so the boys could not exactly examine details. However they remembered one thing very well - a huge, beaming with glitter **book**. This vision didn't leave them. One day, the vision of the book was so vivid, that without arranging the meeting earlier, all of them met under the huge tree near the school. Unexpectedly, they saw the door which wasn't bigger than the hand of a small child. The boys found it interesting and tried to open it. While opening the door, something weird happened. The door adjusted to the height of the three friends. On the spur of the moment the international trio crossed the threshold. Breathtaking view was the only thing they could see at that time. They couldn't believe their eyes. They were inside the library from the vision. It was exactly the same as in their dreams. This place, stood out out of the visited ones so far. It had a magic atmosphere, and its smell made them think of long travels. When the Pole, the Slovenian and the Spaniard realized where they are, they saw it - The Book. Its glitter, at first delicate, intensified with every further step of the boys. When they opened it, a **ray** of light blinded friends, and The Book pulled them inside …

Miesiąc po powrocie z „bibliotecznej" wędrówki, międzynarodowa trójka miała wizję. Bohaterowie widzieli siebie w nieznanej im bibliotece. Obraz ten był jednak za mgłą, więc chłopcy nie mogli dokładnie przyjrzeć się szczegółom. Zapamiętali jednak bardzo dobrze jedną rzecz – ogromną, promieniejącą blaskiem **księgę**. Scena ta nie dawała im spokoju. Pewnego poranka, wspomnienie to, było w chłopcach tak żywe, że bez wcześniejszego umawiania się, spotkali się pod ogromnym drzewem znajdującym się niedaleko szkoły. Wtem zobaczyli drzwiczki. Nie były one większe od dłoni małego dziecka. Zaciekawieni chłopcy spróbowali je otworzyć, a wtedy… drzwiczki zamieniły się w drzwi dostosowane do wzrostu kolegów. Przyjaciele bez zastanowienia przekroczyli ich próg. Oczom bohaterów ukazał się niezwykły, zapierający dech w piersiach widok. Znaleźli się w bibliotece z wizji. Miejsce to, wyróżniało się spośród odwiedzonych przez kumpli skarbnic wiedzy. Miało magiczny klimat, a jego zapach przywodził na myśl dalekie podróże. Gdy Polak, Słoweniec i Hiszpan otrząsnęli się z szoku, wywołanego tajemniczą atmosferą zobaczyli JĄ – KSIĘGĘ. Jej blask, z początku delikatny, nasilał się wraz z każdym kolejnym krokiem chłopców. Gdy ją otworzyli, **promień** światła oślepił przyjaciół, a książka wciągnęła ich do środka.

Štirje tedni so hitro minili in lepega dne je imel mednarodni trio vizijo, ki je prišla kot strela iz jasnega. Fantje so se videli v neznani knjižnici, ker pa je bila podoba nejasna, niso mogli natančno preučiti vseh podrobnosti. Vseeno so si zelo dobro zapomnili eno stvar - ogromno, bleščečo **knjigo**. Ta podoba jih ni zapustila. Nekega dne je bil spomin na knjigo tako živ, da so se brez predhodnega dogovora sestali pod velikanskim drevesom blizu šole. Nepričakovano so zagledali vrata, ki niso bila večja od dlani majhnega otroka. Fantom so se zdela zanimiva in poskusili so jih odpreti. Ko so jih odpirali, pa se je zgodilo nekaj nenavadnega. Vrata so se prilagodila velikosti treh prijateljev. Brez razmišljanja je mednarodni trio prestopil prag. Dih jemajoč razgled je bila edina stvar, ki so jo takrat lahko videli. Niso mogli verjeti svojim očem. Znašli so se v knjižnici iz vizije. Bila je točno takšna kot v njihovih sanjah. Ta prostor se je razlikoval od vseh do tedaj obiskanih. Imel je čarobno vzdušje in njegov vonj je fante spomnil na dolga potovanja. Ko so Poljak, Slovenec in Španec dojeli, kje so, so jo zagledali - knjigo. Njeno bleščanje, najprej slabotno, je z vsakim njihovim korakom postajalo vedno močnejše. Ko so jo odprli, jih je zaslepil močan **žarek** svetlobe in knjiga jih je posrkala vase ...

Cuatro semanas pasaron, y, un día, los chicos tuvieron una visión inesperada: se vieron a sí mismos en una biblioteca desconocida. La imagen no era clara, por lo que los chicos no pudieron examinar los detalles, sin embargo recordaban una imagen muy clara que no olvidarían: un **libro** enorme y radiante, cubierto de purpurina. Un día en que recordaron la visión del libro, los tres chicos se reunieron sin previo aviso debajo de un árbol al lado del colegio y en ese momento vieron una puerta, muy pequeña, del tamaño de una mano. Los chicos decidieron abrirla, y algo extraño ocurrió: la puerta engrandeció hasta tomar el tamaño de los tres chicos. Estos pasaron y vieron algo que no pudieron creer: era el interior de la biblioteca que habían visto en su sueño. Este lugar era muy diferente a las otras bibliotecas, tenía una atmósfera mágica, y el olor les hizo recordar largos viajes. Y, de repente, el chico polaco, el esloveno y el español, lo vieron: El Libro. Fueron acercándose y El Libro comenzó a brillar cada vez más y más. Cuando lo abrieron, un **rayo** de luz les cegó, y El Libro les absorbió en su interior …

2

They were spinning around and around in a vortex of books. It was spinning them in all directions, turning them upside down so they completely lost their sense of direction. They were scared, because it was really dark in it. Despite that, they kept holding hands so it would at least feel a bit better. As they were spinning like that, **stars** started to light up around them. The darkness began to fade away slowly and it looked like dawn. The vortex gradually divided into three smaller versions of itself. Soon the three friends couldn't hold their hands anymore because of the strange force that was pulling them apart. They were pulled into the vortices, each of them taken to a different place …

2

Kręcili się bez przerwy w wirze książek. Kręciło nimi we wszystkie strony, w prawo, w lewo, i w górę, i w dół, aż kompletnie stracili orientację. Bali się, ponieważ w miejscu gdzie się znaleźli było bardzo ciemno. Mimo ciemności, poczuli się lepiej, ponieważ trzymali się za ręce. Gdy nimi kręciło, otoczyły ich **gwiazdy**, które zaczęczy świecić. Zaczęło się rozjaśniać, a wir stopniowo rozdzielał się na trzy części. Niedługo potem, trójka przyjaciół nie mogła się już trzymać za ręce, ponieważ nieznana siła zaczęła ich od siebie odciągać. Gdy zostali wciągnięci do wirów, każdy z nich zabrał ich w inne miejsce ...

2

Vrteli in vrteli so se v knjižnem vrtincu, premetavalo jih je sem in tja, jih obračalo na glavo, da so popolnoma izgubili orientacijo. Bilo jih je zelo strah, saj je bilo v vrtincu zelo temno. Kljub temu so se ves čas držali za roke, da bi jim bilo vsaj malo lažje pri srcu. Ko jih je tako že nekaj časa premetavalo, so se okoli njih pričele prižigati **zvezde**. Postajalo je vedno svetleje. Izgledalo je nekako tako, kot bi se pričelo daniti. Vrtinec se je začel ločevati v manjše vrtince. Poljak, Slovenec in Španec se tako niso mogli več držati za roke, ker jih je nekakšna sila vlekla narazen. Vsakega izmed njih je potegnilo v svoj vrtinec in jih odneslo vsakega v svoj kraj ...

2

Giraban y giraban al rededor de un remolino de libros. Los hacía girar en todas direcciones, arriba y abajo, hasta que perdieron completamente el sentido de la dirección. Estaban asustados, porque dentro estaba realmente oscuro. A pesar de ello, se mantenían con las manos cogidas, los que les hacía sentirse algo mejor. Mientras giraban las **estrellas** comenzaron a brillar a su alrededor. La oscuridad comenzó a disiparse lentamente y parecía como si amaneciera. El remolino se dividió gradualmente en tres versiones más pequeñas de sí mismo. De inmediato a los amigos les resultó imposible mantenerse cogidos de la mano, debido a la extraña fuerza que los separaba. Fueron empujados dentro de los remolinos, cada uno hacia un lugar diferente ...

The Pole opened his eyes. All he could see was a small church in front of him. He looked around and realised he's stranded on an isle in the middle of a lake. He remembered hearing about an isle just like this one somewhere in Slovenia. So, this definitely had to be Bled. He tried to open the door of the church, and lucky for him, they were unlocked. As soon as he entered, a wishing bell caught his eye. ''This could help me bring back my friends'', he thought to himself. He stepped to the bell and rang it. At that exact moment, an old man appeared in front of him. He had a long, white beard and he looked as old as Mother Earth. ''Wonderful, maybe this frail old man could help me'', the Pole thought. He asked him how he could return to his friends. The old man told him, that the waters around the isle of Bled possessed magical powers. He offered him a bottle and the Pole thankfully left to collect some of it. As soon as the water made its way into the bottle, a blinding ray of light burst into his eyes …

Polak otworzył oczy. Wszystkim co było w zasięgu jego wzroku, był mały kościół naprzeciwko niego. Rozglądając się dookoła, uświadomił sobie, że stoi na brzegu wyspy znajdującej się na środku jeziora. Przypomniał sobie historię, którą kiedyś słyszał, o wyspie znajdującej się gdzieś w Słowenii. To na pewno była wyspa Bled. Spróbował otworzyć drzwi kościoła, które na szczęście były otwarte. Zaraz po wejściu zauważył dzwon życzeń, który przykuł jego uwagę. „To powinno pomóc mi wrócić do moich przyjaciół"- pomyślał. Podszedł do dzwonu i zadzwonił. W tym momencie pojawił się przed nim stary mężczyzna. Miał długą, białą brodę i wyglądał na starego jak świat. „Niesamowite, może ten stary człowiek mógłby mi pomóc!"- pomyślał Polak. Zapytał więc starca, jak może wrócić do przyjaciół. Staruch odrzekł mu na to, że woda otaczjąca wyspę Bled posiada magiczne moce. Zaoferował mu butelkę na tę wodę, a Polak, wdzięczny za to wyszedł na zewnątrz, aby jej nabrać do butelki. Gdy tylko nalał wody do butelki, oślepiający promień światła wpadł mu w oczy ...

Poljak je odprl oči. Pred sabo je videl le manjšo cerkev. Ozrl se je naokoli in opazil, da je na otoku sredi jezera. Spomnil se je, da je slišal, da imajo v Sloveniji prav takšen otok. Torej je to zagotovo Bled. Poskusil je odpreti vrata cerkve in imel je srečo, saj so vrata bila odprta. Vstopil je v cerkev in zagledal zvon želja. Pomislil je, da bi mu ta zvon lahko pomagal najti njegove prijatelje. Stopil je do zvona želja in nanj pozvonil. V istem hipu se mu je prikazal starček. Imel je dolgo belo brado in izgledal je star kot zemlja. Poljak si je mislil, da mu bo starček lahko pomagal. Vprašal ga je, kako naj pride do svojih prijateljev. Povedal mu je, da ima voda, ki obdaja blejski otok, čudežno moč. Dal mu je steklenico, Poljak pa je odšel zajeti vodo …

El polaco abrió los ojos. Lo único que podía ver era una pequeña iglesia delante de él. Miró alrededor y se dio cuenta de que estaba en una isla en medio de un lago. Se acordó de haber oído hablar de una isla como esta en algún lugar de Eslovenia. Por tanto, esta definitivamente debería ser Bled. Trató de abrir la puerta de la iglesia que, afortunadamente no estaba trancada. Tan pronto como entró, le llamó la atención una campana “esto me podrá ayudar a encontrar a mis amigos”, pensó. Se acercó a la campana y la hizo sonar. Al momento un anciano apareció ante él. Tenía una larga barba blanca y parecía tan viejo como la Madre Tierra. “Estupendo, quizá este frágil anciano podrá ayudarme”, pensó el polaco. Le preguntó cómo podría hacer volver a sus amigos. El anciano le dijo que las aguas en torno a Bled tenían poderes mágicos. Le ofreció una botella y el polaco, agradecido, dio un trago. Tan pronto como el agua se movió en la botella, un rayo de luz le brilló en los ojos ...

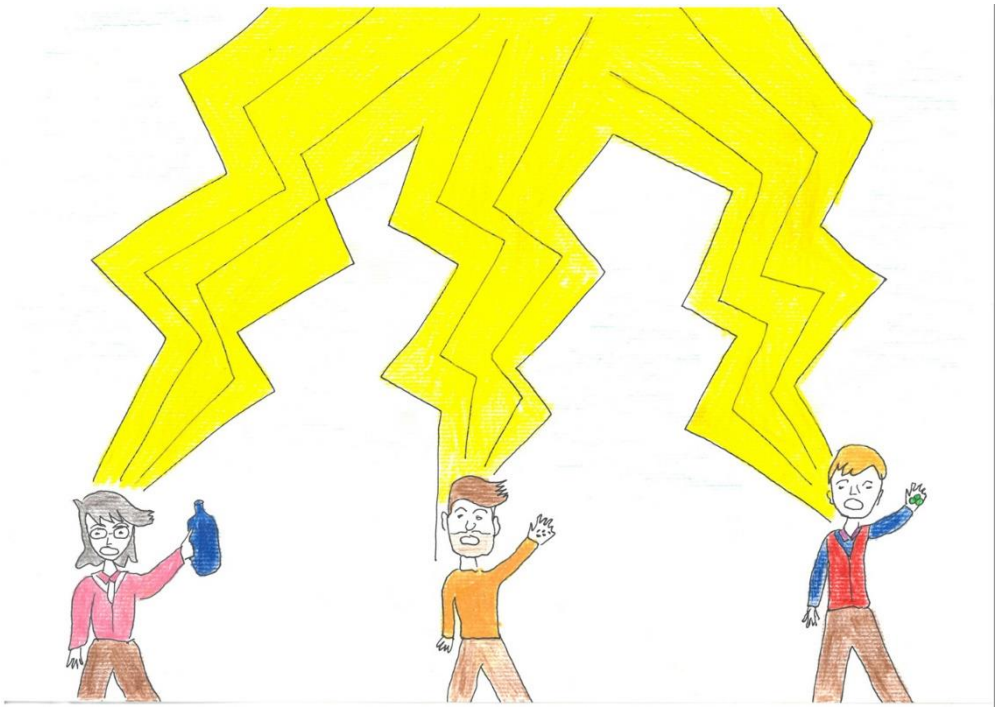

Spaniard opened his **eyes** as well, but he didn't see anything. It was pitch black. He was wondering about where the vortex had brought him. The only thing that came to his mind was that he was somewhere underground. While feeling around he felt small grains. He took them in his hand and tasted them. It was salt! He assumed that he was in a salt mine. The Spaniard thought that it could come in handy and so he filled his pockets with salt. He continued feeling around and found a way out. Right at the exit he found a sign saying: **WELCOME** TO THE WIELICZKA SALT MINE. He remembered that he had already heard about this mine in Poland. He was very surprised but at the same time relieved, because he finally knew where he was. When he stepped out of the mine he was blinded by a ray of light …

Kiedy Hiszpan otworzył **oczy**, nic nie widział. Przestrzeń wokół była ciemna jak smoła. Zastanawiał się, gdzie mógł go porwać wir? Jedyną rzeczą, którą przypominało mu miejsce, w którym się znalazł, było podziemie. Kiedy dotknął podłoża, na którym stał, poczuł małe zaiarenka. Nie zastanawiając się, wziął jedno do buzi. „To sół!”- krzyknął. Hiszpan pomyślał, że może być użyteczna, więc zabrał jej trochę ze sobą. Postanowił podążać za ziarnami soli, aż wreszcie znalazł wyjście. Nad wyjściem widniał napis: „**Witamy** w kopalni soli w Wieliczce”. Od razu, po przeczytaniu, przypomniał sobie, że słyszał o takiej kopalni, która znajduje się w Polsce. Poczuł ogromnął ulgę, nareszcie wiedział gdzie jest. Kiedy wychodził z kopalni został oślepiony przez światło...

Tudi Španec je odprl **oči**, vendar ni ničesar videl. Bilo je temno kot v rogu. Razmišljal je, kam ga je vrtinec odvrgel. Vse, kar mu je padlo na pamet, je bilo to, da je nekje pod zemljo. Ko je tipal, je začutil manjša zrnca. Vzel jih je v roko in malo poskusil. Ugotovil je, da je to sol. Predvideval je, da je v rudniku soli. Pomislil je, da mu bo sol mogoče prišla prav. Zato si jo je natlačil polne žepe. Tipal je in tipal in našel je izhod. Obrnil se je in zagledal napis: **DOBRODOŠLI** V RUDNIKU SOLI WIELICZKA. Spomnil se je, da je že slišal za ta rudnik na Poljskem. Bil je zelo presenečen, a hkrati zelo pomirjen, da končno ve, kje je.

El español también abrió los **ojos** pero no vio nada. Estaba completamente oscuro. Se preguntaba a dónde lo abría llevado el remolino. Lo único que se le vino a la cabeza era que estaba en algún lugar subterráneo. Sintió a su alrededor como pequeños granos. Los cogió en sus manos y los probó, ¡era sal! Supuso que estaba en una mina de sal. El Español pensó que podría serle útil y se llenó los bolsillos con ella. Siguió palpando y encontró una salida. Justo a la salida encontró un cartel "**BIENVENIDO** A LA MINA DE SAL WIELICZKA". Recordó que había oído hablar de esa mina en Polonia. Y se mostró muy sorprendido, pero al mismo tiempo aliviado, pues finalmente sabía dónde se encontraba. Cuando salió de la mina quedó cegado por un rayo de luz...

In the meantime, the Slovenian was brought to a spacious meadow. He immediately sensed the heat and thought to himself that only in Spain it could be that hot. As he opened his eyes, he was startled by the meadow full of bulls. He quickly ran behind a **tree** and climbed on it. When he reached the top he began to observe the bulls. He instantly remembered the bullfights he had seen. Looking around, he noticed round green fruits. He took one in his hands and tried it. He didn't like the taste but he thought they might come in handy so he took some with him. He didn't know what they were called, so he named them olives. He saw a town in the distance and went towards it. While walking, he was thinking about the town's name. He thought the appropriate name could be Olivenza, after the olives

W międzyczasie, Słoweniec został przeniesiony na przestronną łąkę. Natychmiast poczuł ciepło i pomyślał sobie, że tylko w Hiszpanii może być tak gorąco. Gdy otworzył oczy, zaskoczył go widok łąki pełnej byków. Szybko pobiegł za **drzewo** i wspiął się na nie. Gdy znalazł się na szczycie zaczął obserwować byki. W tym momencie przypomniał sobie o walkach byków, które widział. Rozglądając się w około, w koronie drzewa zauważył okrągłe zielone owoce. Wziął jeden do ręki i spróbował. Nie podobał mu się ich smak, ale pomyślał, że mogą się przydać, więc wziął ich trochę. Nie wiedział jak się nazywają, więc nazwał je oliwkami. W oddali zobaczył miasto. Pomyślał, że właściwą nazwą dla tego miasta może być Olivenza, po oliwkach rosnących w pobliżu. Kiedy zbliżał się do Olivenzy, całe miasto nagle zostało jakby pochłonięte przez oślepiający blask... Wszyscy trzej, Hiszpan, Polak i Słoweniec z ciekawością zbliżali się do światła, które pojawiło się przed nimi, po czym zostali wciągnięci przez nie do środka...

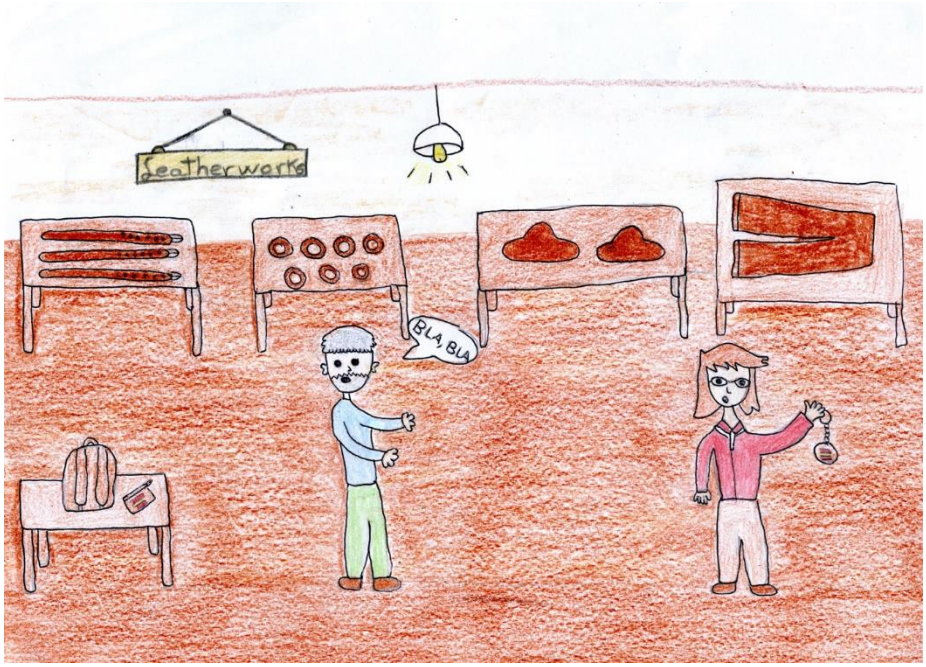

Med tem časom je tudi Slovenca prineslo na prostran travnik. Začutil je vročino in odprl oči. Ko je odprl oči, se je zelo prestrašil, saj je pred sabo zagledal travnik poln bikov. Takoj je stekel za **drevo** in poskušal priplezati nanj. Ko mu je končno uspelo, si je ogledoval bike. Takoj je ugotovil, da jih pozna iz bikoborb. Na drevesu je zagledal okrogle zelene plodove. Enega si je vzel v roko in ga poskusil. Bil mu je zelo všeč in zato ga je poimenoval oliva. Mislil je, da mu bodo olive še kdaj prišle prav, zato si jih je malo nabral. V daljavi je zagledal mesto in se odpravil proti njemu. Po poti je premišljeval, kako se ta kraj imenuje. Domislil se je, da bo ta kraj poimenoval po olivah, ki jih tukaj raste res veliko, zato se je odločil, da bo kraj poimenoval Olivenza.

Entretanto el esloveno había sido llevado a un prado espacioso. Sintió mucho calor y enseguida pensó que sólo en España haría esa temperatura. En cuanto abrió los ojos quedó sorprendido por un prado lleno de toros. Salió corriendo hacia un **árbol** al que trepó. Desde arriba se puso a observar los toros. Al instante recordó las corridas de toros que había visto. A su alrededor vio frutos verdes y redondos. Cogió uno y lo probó. No le gustó el sabor, pero pensó que le serían útiles y cogió algunos. No sabía cómo se llamaban, así que los llamó olivas. Vio una ciudad a lo lejos y se dirigió hacia ella. Mientras caminaba, pensaba en el nombre de la ciudad. Pensó que un nombre apropiado sería Olivenza, por las olivas que crecían en el lugar. Se acercaba a Olivenza, pero de pronto toda la ciudad fue absorbida por un rayo de luz cegadora... Los tres, el Español, el Polaco y el Esloveno, curiosamente se acercaron a luz que aparecía ante ellos y fueron momentáneamente absorbidos por ella...

3

Blinded by the powerful light that surrounded them, each one of boys felt how the pages of a big book were passing, as if they themselves were the words. In their minds, three words resounded persistently: Bled water, Wiehczka salt, and Olivenza olives. These words sounded so strongly that each one started to repeat them out loud. All of a sudden, they realised how someone grabbed them by the hand and the three kids: the Polish, the Slovenian and the Spanish reunited again. They felt a reliving tranquillity although it did not last very long as, without knowing exactly how, the books swirled and the darkness came back, followed by a star brightness as they were pushed away to different places. When the Slovenian boy opened his eyes, he found himself inside an enormous house with many corridors and big **windows**. The windows were covered by objects and sculptures made of a precious material that seemed like stone but it was not… it was actually amber! He was sure he must have landed in Gdansk, he had read before that that was the world capital of amber. Fascinated by so much beauty, he continued his way until he arrived to a room with a table in the middle. On the table there was a small bag full of little amber grains, and, next to it there was a sign that said: ‘For the visitor’. The boy got so excited that he picked the bag thinking that it would bring him luck. But as he put it in his pocket he got blinded by an immense light ...

3

Oślepiony silnym światłem, które ich otaczało, każdy z chłopców poczuł, że strony wielkiej księgi zmieniają się jedna po drugiej, jakby były słowami.W ich głowach uporczywie dźwięczały trzy pojęcia: Krwawa woda, sól z Wieliczki i oliwki z Olivenzy. Słowa te brzmiały tak głośno, że wszyscy zaczęli powtarzać je na głos. Nagle zdali sobie sprawę, że ktoś chwycił ich za ręce i cała trójka: Polak, Słowak i Hiszpan znów byli razem. Ponownie zapanowała cisza, ale nie trwała zbyt długo, ponieważ w tajemniczy sposób księgi zawirowały, znów zapadła ciemność, a potem, w blasku gwiezdnego światła, chłopcy kolejny raz zostali rzuceni w różne strony. Gdy chłopiec ze Słowacji otworzył oczy, ujrzał wokół siebie ogromny dom z niezliczonymi korytarzami i wielkimi **oknami**. Były one ozdobione ornamentami i rzeźbami wykonanymi z cennych materiałów przypominających kamień. Jednak nie był to kamień lecz bursztyn! Chłopiec domyślił się, że wylądował w Gdańsku; czytał kiedyś, że to miasto jest światową stolicą bursztynu. Zafascynowany otaczającym go pięknem, wędrował tak długo, aż dotarł do komnaty, na której środku znajdował się stół. Zauważył na nim sakiewkę pełną maleńkich okruchów bursztynu. Obok niej widniał napis: "Dla gościa". Uradowany chłopiec chwycił sakiewkę, myśląc, że przyniesie mu ona szczęście. Jednak, gdy tylko schował ją do kieszeni, oślepiło go wszechogarniające światło ...

3

Zaslepljeni s svetlobo, ki jih je obdajala, je vsak od fantov lahko občutil strani velike knjige, kot bi bili oni sami besede v njej. V njihovih glavah je neprestano odmevalo: blejska voda, Wiehczka sol in olive iz Olivenze. Besede so bile tako glasne, da jih je sedaj vsak izgovarjal že na glas. Kar naenkrat so začutili, kako jih je nekdo močno potegnil za roko in trije otroci, Poljak, Slovenec in Španec, so bili ponovno skupaj. Prežel jih je občutek olajšanja in spokoja, ki pa ni trajal dolgo, saj so se knjige, ne da bi vedeli kako, ponovno začele vrtinčiti, tema pa se je vrnila. Tej je sledila slepeča svetloba in vsakega od njih je odrinilo na drug konec. Ko je slovenski deček odprl svoje oči, se je znašel v ogromni hiši s številnimi hodniki in velikimi **okni**. Ta so bila založena s predmeti in kipci iz dragocenega materiala, ki je izgledal kot kamen, a ni bil… bil je jantar! Prepričan je bil, da je pristal v mestu Gdansk. Nekje je prebral, da je to prestolnica jantarja. Prevzet od lepote je nadaljeval pot naprej, dokler ni prišel do sobe, sredi katere je stala miza. Na njej je bila majhna vrečica, polna drobnih zrn jantarja. Ob njej je bil postavljen znak, na katerem je pisalo: ‘Za obiskovalca’. Ves vznemirjen je deček vrečico vzel, saj je mislil, da mu bo prinesla srečo. V trenutku, ko jo je spravil v žep, ga je zaslepila močna svetloba …

3

Cegados por la potente luz que los envolvía, cada uno sintió cómo recorrían las páginas de un gran libro como si ellos mismos fueran palabras. En sus mentes resonaban tres palabras de forma insistente: agua de Bled, sal de Wiehczka, olivas de Olivenza. Tan insistentes eran que cada uno empezó a repetirlas sin parar. De pronto notaron cómo alguien les agarraba de la mano y se vieron unidos de nuevo, el chico polaco, el chico esloveno y el chico español. Sintieron una gran tranquilidad, pero poco les duró porque sin saber cómo volvió el remolino de libros, volvió la oscuridad y a continuación las estrellas brillaron y fueron empujados hacia lugares diferentes. El chico esloveno abrió los ojos y se encontró en el interior de una gran casa llena de pasillos con **vitrinas**. Estaban llenas de objetos y escultural de un material precioso, parecía piedra, pero no, ¡era ámbar! Seguro que se encontraba en Gdansk, había leído que esa ciudad era la capital mundial del ámbar. Admirado por tanta belleza siguió su recorrido hasta que llegó a una habitación en la que había una mesa en el centro. Sobre la mesa había una pequeña bolsita llena de pequeños granos de ámbar y, junto a ella, un letrero que ponía: “Para el Visitante”. El chico, entusiasmado cogió la bolsita pensando que, sin duda, le daría suerte y, en el momento en que la introducía en su mochila, quedó cegado por una fuerte luz…

The Polish boy found himself going through a very old, roman-looking bridge, and at the end of it he could see a big City Door with a sign saying: ‘Puerta Palma’. He knew he was in Badajoz, he had seen it in a video in school. He kept walking and he arrived to a workshop where he read an unknown word: ‘Guarnicionería’. The place was full of leather pieces and lots of tools. There he found a great variety of objects made out of leather; bags, purses, belts, bracelets, saddles… When he turned around he saw a man looking at him with curiosity; he wasn’t used to young boys visiting his workshop. It was a pleasant **surprise** for the man, and he very happily started to explain to the boy what his job was about and how important it was for him that youngers were interested in continuing traditional professions. The man took a small keychain and gave it to the boy. As he hold it, the boy felt a blinding strong light ...

Polski chłopiec znalazł się na bardzo starym, wyglądającym na romański, moście. Zmierzał w kierunku wielkiej Bramy Miasta, na której widniał napis "Puerta Palma". Wiedział ,że jest w Badajoz; widział to miejsce w szkole, na wideo. Zmierzał dalej, aż dotarł do warsztatu. Przeczytał tam nieznane sobie słowo: "Guarnicioneria". Miejsce pełne było kawałków skóry i rozmaitych narzędzi. Chłopiec znalazł tam mnóstwo przedmiotów wykonanych ze skóry: torby, portmonetki, paski, bransoletki, siodła... Gdy sie odwrócił, spostrzegł mężczyznę, który przyglądał mu się z zaciekawieniem. Najwyraźniej nie przywykł do odwiedzin młodych chłopców w swoim warsztacie. Była to dla mężczyzny miła **niespodzianka**, więc z radością zaczął opowiadać młodemu gościowi, na czym polegała jego praca i jak ważne jest dla niego, by młodzież kontynuowała tradycje rzemiosła. Mężczyzna podniósł niewielki łańcuszek na klucze i wręczył go swemu gościowi. Gdy tylko chłopiec wziął go do ręki, ostre światło odebrało mu wzrok.

Poljski fantek se je znašel na zelo starem rimskem mostu, na koncu katerega je bilo moč videti velika mestna vrata, na njih pa napis: 'Puerta Palma'. Ko je to zagledal, je takoj vedel da se nahaja v Badajozu, saj je v šoli videl posnetek o tem. Hodil je in hodil, dokler ni prišel do delavnice z neznanim imenom : ' Guarnicioneria'. Kraj je bil poln usnjenih kosov in orodij. Našel je veliko stvari narejenih iz usnja: torbice, vrečke, pasove, zapestnice, sedla ... Ko se je obrnil, je zagledal presenečenega moškega, ki ni bil vajen mladih fantov v svoji delavnici. Dečku je začel veselo razlagati, kaj počne in kako pomembno je, da se tudi mlajše generacije zanimajo za tradicionalne poklice. Moški je vzel majhen obesek in ga dal dečku. Ko ga je prijel, ga je obdala močna svetloba ...

El chico polaco se vio atravesando un puente muy antiguo, debía ser romano, y al fondo una gran Puerta de la Ciudad precedida de un cartel en el que se leía: Puerta Palma. Estaba en Badajoz, lo había visto en un vídeo en el colegio. Sus pasos le llevaron a un pequeño taller en cuya puerta ponía una palabra desconocida, "Guarnicionería", estaba todo lleno de trozos de cuero y muchas herramientas. Allí encontró una gran variedad de objetos fabricados en cuero: mochilas, monederos, cinturones, pulseras, monturas… Cuando se giró vio a un hombre que le observaba con curiosidad, no estaba acostumbrado a que los jóvenes visitaran su taller. Muy contento, empezó a contarle al chico en qué consistía su trabajo y lo importante que era que hubiera chicos interesados en continuar con los oficios tradicionales. El señor cogió un pequeño llavero de una estantería y se lo regaló al chico. En el momento en que lo tuvo en sus manos una luz muy potente lo cegó …

The Spanish guy found himself in a cosy wooden house, all of it decorated with wooden materials. The first thing that caught his attention was a little wooden horse. As he picked it he found an amazing wooden bike! Next to it there was a book, in which the pages, also made out of wood, said that everything was hand-made with ash wood, combining traditional craftsmanship with mechanic engineering. He could not resist the temptation and he put the wooden horse in his bag. He took the bike and left the house thinking of going for a ride. As he left the house, and started cycling, faster and faster, he got involved in a whirlwind of light ...

Hiszpański chłopiec ocknął się w przytulnym drewnianym domu pełnym wykonanych z drewna dekoracji. Mały drewniany konik był pierwszą rzeczą, która przykuła jego uwagę. Gdy go podniósł, znalazł też zachwycający drewniany rower! Obok leżała książka, której strony, również wykonane z drewna, głosiły, że te wszystkie przedmioty zostały wykonane ręcznie z drzewa jesionowego, a ich piękno zawdzięczać można połączeniu tradycyjnego rzemiosła z techniką współczesnej inżynierii. Chłopiec nie mógł oprzeć się pokusie i włożył drewnianego konika do swego plecaka. Sięgnął po rower i opuścił drewniany dom z zamiarem przejażdżki. Gdy tak jechał, szybciej i szybciej, nagle porwał go wir światła ...

Španec se je znašel v udobni leseni hiši, polni lesenih okraskov. Prva stvar, ki je pritegnila njegovo pozornost, je bil majhen lesen konjič. Ko ga je pobral, je opazil prekrasno leseno kolo. Ob njem je ležala lesena knjiga, v kateri je pisalo, da je vse v hiši tradicionalno ročno delo, narejeno iz jesenovega lesa. Ni se mogel upreti skušnjavi in je malega lesenega konjiča spravil v svojo torbo. Vzel je kolo in zapustil hišo, da bi se odpeljal. Kolesaril je hitreje in hitreje in se znašel v vrtincu svetlobe …

El español se encontró, sin saber cómo, en una acogedora casa de madera, toda ella decorada con objetos fabricados con este material. Lo primero que le llamó la atención fue un precioso caballito, lo cogió y en ese momento…no podía creer lo que estaba viendo: una bicicleta de madera. A su lado vio un libro en cuyas hojas, también de madera, leyó que estaba hecha a mano en Eslovenia con madera de fresno, en su fabricación se combinaban la tradición artesanal con la ingeniería mecánica. No podía resistir la tentación, guardó el caballo en su mochila, se montó en la bicicleta y salió de la casa con idea de dar un paseo para probarla. Ya fuera, empezó a pedalear con fuerza, cada vez pedaleaba con más fuerza y de pronto se encontró en un torbellino de luz …

The school bells rang and the three boys woke up to the screams of the other kids. They opened their eyes and realised they were under a tree in the school playground. “What happened?” They asked themselves… They were in Erasmusland. They started to tell each other what had happened and they were so excited, they could not stop speaking. Was everything just a dream? They got to the conclusion that it must have been. Their surprise came when picking up their bags to go back home, when they found their objects. The Slovenian boy picked the olives and a little bag with amber grains. The Polish boy found his precious objects: a water bottle and a nice leather keychain, and the Spanish boy showed a small bag of salt and a wooden little horse. The three of them put their ‘memories’ in the centre and when the objects got together they transformed into a flower with its petals coloured with the colours of each of the boys’ country’s flags. In each petal there could be seen a reflexion of the experiences that they have had and all of the others that they were still to live. The three friends hugged each other in joy. They, without any doubt, had managed to travel to the future.

Zadzwonił dzwonek i trzech chłopców obudziły okrzyki innych dzieci. Otworzyli oczy i uświadomili sobie, że leżą pod drzewem na szkolnym boisku. - Co się stało? - pytali siebie nawzajem. Znajdowali się w Krainie Erasmusa. Podekscytowani opowiadali sobie, co się wydarzyło; opowieściom nie było końca... Czy to wszystko było snem? Wspólnie doszli do wniosku, że to jedyna odpowiedź... Trudno opisać ich zdziwienie, gdy podnieśli swoje plecaki, by wyruszyć do domu, i.. ujrzeli swoje podróżne zdobycze. Chłopiec ze Słowacji miał w swoim plecaku oliwki i sakiewkę z bursztynowymi kryształkami. Polski chłopiec znalazł butelkę wody i piękny skórzany łańcuszek na klucze, a chłopiec z Hiszpanii zaprezentował kolegom torebkę soli i drewnianego konika. Trzej chłopcy ułożyli przed sobą swoje pamiątki i wtedy, znalazłszy się razem, zamieniły się one w kwiat, którego płatki przybrały kolor flag krajów, z których pochodzili ich właściciele. W każdym z płatków można było zobaczyć odbicie ich dotychczasowych przygód oraz wszystkich doświadczeń, które mieli jeszcze przed sobą. Trzej przyjaciele uścisnęli się z radością. Z pewnością nadal będą śmiało podróżowali przez życie.

Zazvonil je šolski zvonec in trije dečki so se zbudili ob vzklikih drugih otrok. Odprli so oči in ugotovili, da so pod drevesom na šolskem igrišču. Spraševali so se, kaj se jim je zgodilo … Bili so v Erasmuslandu. Drug drugemu so začeli pripovedovati, kaj jih je doletelo in od same vzhičenosti niso mogli nehati govoriti. So bile vse to samo sanje? Prišli so do zaključka, da so le morale biti. Ko pa so pobirali svoje torbe, da bi se vrnili domov, jih je doletelo presenečenje. Našli so svoje predmete. Slovenec je pobral olive in mošnjiček z drobci jantarja. Poljak je našel svojo dragoceno steklenico in ličen, usnjen obesek za ključe. Španec pa majhno torbico soli in majhnega, lesenega konjiča. Ko so vsi trije svoje 'spominke' postavili predse, so se predmeti spremenili v rožo. Njeni cvetni listi so bili enakih barv kot zastave držav, iz katerih so prihajali otroci. V vsakem izmed listov je bilo moč videti odsev vseh dogodivščin, ki so jih že in ki jih bodo še doživeli. Trije prijatelji so se od veselja objeli. Brez dvoma jim je uspelo potovati v prihodnost.

Las campanas del colegio sonaron, los gritos de los niños saliendo despertaron a los tres amigos que, abriendo los ojos, se vieron debajo de un árbol al lado del colegio. ¿Qué ha pasado? Se preguntaban. Estaban en la tierra Erasmus, entonces empezaron a contarse lo que habían vivido, estaban tan contentos por sus experiencias que no podían deja de hablar. ¿Habría sido todo un sueño? Llegaron a la conclusión de que sí, no podía ser otra cosa que un sueño. La sorpresa fue que al recoger las mochilas para marcharse a casa salieron de cada una de ellas distintos objeto. El chico esloveno sacó unas olivas y una bolsita llena de granos de ámbar; el chico polaco encontró sus preciosos objetos: un frasco lleno de agua y un bonito llavero de cuero; y el chico español enseñó su saquito de sal y su precioso caballito de madera. Los tres pusieron sus "recuerdos" en el centro y al juntarse se fueron transformando en una gran flor con los pétalos de los colores de las banderas de los países de los chicos. En cada pétalo se reflejaban las experiencias que habían tenido y muchas más que les quedaban por vivir. Los tres amigos se abrazaron contentos. Sin ninguna duda habían conseguido viajar al futuro.

THE ADVENTURES OF THOMAS AND MARINA……. 4

ENCHANTED FOREST……. 26

TIME TRAVEL BOOK……. 42

ILLUSTRATORS:

Spain:

Zaira Cortés Villanueva, Francisco José Greño Cordero, Javier Jaramillo González, Mario Pacheco Núñez, María Amelia Ramírez Márquez, Sara Vitón López, Carmen López Ramos, Rebeca Melara Álvarez, Carla Rivero Figueredo

Slovenia:

Maruša Kranjc, Nuša Štrajhar, Nika Novak, Nika Kopinšek, Nuša Pešec, Ana Bobnar, Gaja Kožuh, Zala Škoberne, Kaja Sovinc, Daša Lenko, Deja Vnučec, Nina Ilič

Poland:

Magdalena Prusińska, Urszula Grzelak, Inga Prychynich

WRITERS:

Spain:

Zaira Cortés Villanueva, Sergio Esturrica Méndez, Francisco José Greño Cordero, Natalia Jaramillo García, Javier Jaramillo González, Carmen López Ramos, Alberto Machío Bolla, Rebeca Melara Álvarez, Manuel Montañez Jiménez, Javier Morera Cordero, María Duarte Natividade Santos, Alfonso Núñez Vidigal, Mario Pacheco Núñez, Paula Pardo Benítez, Samuel Pardo Benítez, Mario Perera Coronado, Juan Manuel Piquer Fuentes, María Amelia Ramírez Márquez, Adrián Ramos Álvarez, Carla Rivero Figueredo, Samuel Kun Rodríguez Rodríguez, Pablo Santana Andrade, Pablo Silva Argüelles, Andrea Sopa Ortega, Jesús Villalobos Rodríguez, Zayra Vinagre López, Sara Vitón López

Slovenia:

Jaka Petek, Vid Zeme, Nuši Mulej, Ejin Enan Vučer, Tjaša Štrajhar, Nika Kopinšek, Nuša Pešec, Ana Bobnar, Zala Škoberne, Gaja Kožuh, Kaja Sovinc, Daša Lenko, Deja Vnučec, Nina Ilič

Poland:

Amelia Rosiak, Magdalena Prusińska, Amelia Rosiak

TRANSLATORS:

Spain:

María González Gudiño, Víctor Manuel Zahínos Rodríguez

Slovenia:

Ana Kozamernik, Vita Kožuh, Nika Hliš, Mija Lorber, Nina Jesenek

Poland:

Dominika Grydź, Sandra Mędrzycka, Patrycja Chrzanowska, Gabriela Sołtys

ACTIVITY COORDINATORS:

Spain:

Pepa Sebastián Montero de Espinosa

Slovenia:

Andreja Črešnar

Poland:

Małgorzata Sobczyk